

Nagroda
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**
dla Redaktora
Naczelnego



Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**

**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



dla Zespołu
Redakcyjnego

Nagroda
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy
RP**

**Dziennikarskie
Koziołki 2016**



dla Redaktora
Naczelnego

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
**Nowy premier,
a prezes i tak
rządzi**

Zamienił stryjek... No właśnie, w tym przypadku chyba – niestety – może być odwrotnie, bo kijek na siekierkę. Cóż, mam wrażenie, że będziemy jeszcze tęsknić za „byliżmą”, czyli premierem Szydło. Zamiana stołkami na rządowych szczytach przypomina mi manewry Putina i Miedwiediewa, którzy jako prezydent i premier Rosji zamieniali się fotelami. W tamtym przypadku nic to nie zmieniło, bo i tak zawsze rządził Putin. A u nas? ...

Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Rok XV

Numer 379-380

20 grudnia 2017

ISSN 1734-5294

www.twojtydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Dziwny Jest Ten Świat

Dziwny jest ten świat,
gdzie jeszcze wciąż
mieści się wiele zła.
I dziwne jest to,
że od tylu lat
człowiekiem gardzi człowiek.

Dziwny ten świat,
świat ludzkich spraw,
czasem aż wstyd przyznać się.
A jednak często jest,
że ktoś słowem złym
zabija tak, jak nożem.

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie!
Przyszł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie.

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie!
Nadszedł już czas,
najwyższy czas,
nienawiść zniszczyć w sobie.

Czesław Niemen (1967)

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz Nowego Roku
wszystkim Czytelnikom
życzymy by w roku 2018
spotkali więcej ludzi dobrej woli,
by człowiek przestał gardzić człowiekiem,
bo przecież najwyższy czas
nienawiść zniszczyć w sobie...*

*Monika i Tomasz Mańkowscy
Wydawcy „Twojego TYGODNIA
WIELKOPOLSKIEGO”
z Zespołem Redakcyjnym*





CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Prezenty świąteczne



1. W zestawach **DERMEDIC** znalazły się bestsellery. Kosmetyczki srebrne duże: **OILAGE anti-aging** (74 zł) - Olejowy syn-det do mycia twarzy i Odżywczy krem na dzień, a **REGENIST ARS 5 RETINOLIKE** (80 zł) - Naprawczy krem intensywnie regenerujący i Mleczko do demakijażu. Kosmetyczka biała mała **HYDRAIN3 Hialuro**, **Neovisage** zawiera Płyn micelarny i Hypoalergiczny tusz wydużający rzęsy (47 zł).

2. W zestawie **IWOSTIN HYDRO SENSITIA** (ok. 57 zł) znajdują się preparaty zapewniające kliniczny wymiar nawilżenia skóry: Nawilżający krem pod oczy i Przeciwzmarszczkowy krem + serum.

3. **SORAYA** proponuje ulubione zestawy dla Pań w każdym wieku z serii: **Intensywna Naprawa** (42,99 zł), **Art&Diamonds** (42,99 zł), **Magia Olejków** (31,99 zł), **Kolagen i Elastyna** (21,99 zł) i wiele innych do twarzy i ciała.

4. Limitowane produkty ze świątecznej edycji **Sephora Collection** to baśniowy zimowy świat. W tym roku motywem przewodnim jest brokatowy pył i słodki lisek na żelach do kąpieli, maskach, kulach kąpielowych, kartkach świątecznych, balsamach do ust i zestawach podarunkowych.

5. **NIVEA Creme Care** (40,99 zł) to zestaw nawilżający o zapachu Kremu NIVEA: Pianka do mycia, Szampon, Mleczko do ciała i Antyperspirant. Zestaw **NIVEA Q10plusC** (49,99 zł) to dawka prawdziwej energii - połączenie koenzymu Q10 i witaminy C w Przeciwzmarszczkowych kremach na dzień i na noc. **NIVEA MEN Sensitive** (47,99 zł) to zestaw męskich kosmetyków dla skóry wrażliwej: Łagodzący balsam po goleniu, pianka do golenia, Antyperspirant Invisible Black&White oraz krem.

6. Zestawy **DERMIKA** w świątecznych opakowaniach to pomysł na udany prezent. Na przykład **Dermika Liftologiiq** (79 zł) - krem przeciwzmarszczkowy 50+ i Masczka Alabaster albo **Dermika Gold 24 k Total Benefit** - Krem-maska na noc i HydroClean Płyn micelarny (109 zł). Również dla mężczyzn zestawy **100% For Men** zawierają krem na dzień/noc i balsam po goleniu (od 50 zł).

7. **ZIAJA** proponuje zimowe mydła w pianie, peelingi cukrowe do ciała, i zimowe kremy do rąk z filtrami UV - wszystkie mają smakowite zapachy: **karmelizowany migdał**, **piernik/imbir/cynamon** lub **czekolada/pomarańcza**.

8. Zestaw **LIRENE Pielęgnacja Odmładzająca** składa się z Ujędrniającego kremu przeciwzmarszczkowego Bursztynowa Odbudowa 60+ i Mleczka z kwasem hialuronowym (22,90 zł), a zestaw **Lirene Retinol D-Forte** z Pro-liftingującego kremu spływającego zmarszczki na dzień 50+ i Kremu ujędrniającego na noc 50+ (32,99 zł).

9. Linia **SORAYA TauryNOWA ENERGIA** to nowość dla młodych energicznych kobiet, które jeszcze nie mają zmarszczek i chcą aby ich skóra „naładowała baterie” oraz dla tych, u których na twarzy pojawiły się pierwsze zmarszczki. **Wake-up kremy** na młode zmarszczki (dla cery normalnej/mieszanej lub suchej/wrażliwej) uzupełnią Rozświetlający **krem pod oczy** oraz **Serum** (ceny ok. 24 zł).

STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

W bieżącym roku Unia Europejska świętowała 60. lat istnienia. W przyszłym będziemy obchodzili stulecie zakończenia I wojny światowej, a w Polsce rocznicę stulecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Dla Wielkopolan ważną rocznicą będzie stulecie zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego...

W obliczu tylu ważnych dat, pamiętając krwawą historię naszego kontynentu, powinniśmy być wdzięczni, że już kolejne pokolenie żyje w pokoju.

Różnorodność w jedności, to siła Unii Europejskiej. Dbajmy o jedność Wspólnoty gwarantującą dobrą przyszłość następnym pokoleniom.

Adam Szejnfeld
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Adam Szejnfeld - 20 lat pracy parlamentarnej. Więcej: www.szejnfeld.pl



Szukajmy tego, co utraciliśmy

Rozmowa ze **ZBIGNIEWEM ZAMACHOWSKIM**, aktorem teatralnym, filmowym, estradowym



- Znany jest pan z różnego rodzaju ról teatralnych i filmowych. Nie stroni pan także od estrady. Występuje pan także na przykład na.. Międzynarodowych Spotkaniach Zespołów Cygańskich „ROMANE DYVESA”...

- Kiedyś Leszek Bończuk, gorzowianin, animator kultury zapytał, czy nie przyjechałbym przeczytać kilka wierszy Bronisławy Wajs-Papuszki,

poetki piszącej w języku romskim. Miałem już kontakt z jej poezją. Wiedziałem, że jest wyjątkowa. Był jeszcze powód sentymentalny. Ja pamiętam tabory, które rozbiły obozy opodal mojego małego miasteczka - Brzeziny. Pamiętam aurę tajemnicy, kolorów. I starszą cyganek, która wróżyła mojej babci. Mogłem więc wejść uczestnicząc w „Spotkaniach” do środka

środowiska, które zawsze dawało mi się hermetyczne. Spotkałem się z tymi ludźmi, rozmawiałem i poznałem inny, nowy świat.

- Co pana w nim fascynuje?

- Radość pomieszana z powagą. Hierarchiczność, do której mam pełen szacunek. To, że młodzi mężczyźni, witając się ze starszymi, całują ich w rękę. Miłość, jaką otaczają dzieci. Porządek, którego my powoli zaczynamy być pozbawieni. Mam wrażenie, że oni się tak nie spieszą. Spotkałem Cyganów z Serbii i Węgier. To fantastyczne, że oni także dzięki swojemu językowi, potrafią się porozumiewać. Stanowią zamkniętą, ale jedną społeczność. To mi imponuje także u Kaszubów, Ślązaków. A my, niestety, jesteśmy zdeintegrowani.

- To, co może sprawić, że się zjednoczymy?

- Obawiam się, że to nieodwracalny proces. Nie będę się wymądrzał, do czego doprowadzi nas dzisiejszy świat, bo nie od tego tu jestem. Ale gdybyśmy byli bardziej otwarci, to pozwoliłoby nam poszukać tego, co utraci-

liśmy. Gdyby wszelkie objawy klaustrofobii, by nie powieździe ksenofobii, zamienić na ciekawość w poznawaniu siebie, to by pomogło.

- Mam wrażenie, że zachwycamy się Cyganami na scenie, ale boimy się zbliżyć do nich, bo nie rozumiemy ich kultury.

- Rzeczywiście, traktujemy tę społeczność trochę po cepeliowsku. Kiedy byłem w Toronto, obserwowałem niezwykłą zdolność Kanadyjczyków do integrowania się z innymi nacjami. Każda z nich zachowuje odrębność, ale jednocześnie żyją obok siebie, nie ma gett. Są tam miejsca, które zamieszkuje więcej Hindusów czy Chińczyków, ale nie dzieje się tak, jak w Amsterdamie, Londynie czy Paryżu, gdzie następuje bolesny moment dezintegracji. Dlatego mam nadzieję, że staniemy się dla siebie bardziej otwarci.

- Jakie wartości są dla pana najważniejsze?

- Z życiem różnie bywa. Wydaje nam się, że coś jest stałe, ale potem okazuje się, że niekoniecznie. Moi rodzice, dziadkowie, otoczenie, w którym się wychowałem,

owe Brzeziny, zdołały na tyle silnie zbudować mój porządek świata, że nawet jak zdarzą się odstępstwa od pewnych zasad, to jestem w stanie życie swoje i bliskich wyprostować. Różne mam „odpały” w głowie i nie tylko, ale wiem na pewno, że cokolwiek by się działo, to moje dzieci są najważniejsze.

- Poza rodziną stworzył pan wiele ciekawych ról filmowych i teatralnych. Ktoś wyróżzył panu aktorstwo?

- Bałbym się wróżb, bo trudno po nich znaleźć inne wyjście. Gdyby mi ktoś wyróżył, że będę maszynistą, pewnie bym nim został, bo uznałbym, że tak chciał los. Ale miałem przecucie, że będę artystą. Zanim to się stało, skończyłem liceum ekonomiczne, byłem organistą.

- Teraz, jako aktor może pan być każdym.

- To jest przeurocze w tym zawodzie. Dotyka się różnych profesji czy osobowości, a czasem nabywa konkretnych umiejętności. Kiedy przygotowywałem się do roli robotnika na rusztowaniu we francuskim filmie, przeszedłem kurs BHP. Kiedy miałem grać fryzjera i strzyc na

peronie metra w Paryżu Janusza Gajosa, musiałem się tego nauczyć, by nie było tak zwanej wpadki. Jako Edek w „Cześć Tereska” dwa tygodnie uczyłem się jeździć na wózku inwalidzkim na dwóch kółkach i z małą dziewczynką na kolanach, by to wyglądało wiarygodnie i bezpiecznie.

- Czego życzy pan sobie na kolejne lata życia zawodowego i osobistego?

- Zdrowia i żeby moje dzieci wyszły na ludzi.

- Chciałby pan, by zostali aktorami?

- Jeżeli będą miały ochotę, niech próbują. Z ich perspektywy ten zawód jest bardzo fajny. Ludzie mnie lubią, są wywiady, zdjęcia w gazetach. Ale chcę im uświadomić, że bywa też niewdzięczny, okrutny, niesprawiedliwy...(red)



*Przyszłaś zimą pod pachę z grudniem,
Nie wiemy, jaka będziesz, mroźna czy łagodna?
Ale dzisiaj trzymasz delikatnie gwiazdę w niebiańskiej poświacie,
czeka na nią pół świata, a może trochę więcej
i zasiadasz przy wigilijnym stole jako samotny wędrowiec
kładąc na białym obrusie opłatek podobny do śniegowego
dając ludziom zgodę i radość.*

Krystyna Czarnecka-Augustyńskiak

Z okazji zbliżających się

Świąt Bożego Narodzenia

składam Mieszkańcom Gminy Suchy Las najserdeczniejsze życzenia.

Niech Święta te będą dla Państwa wyjątkowym czasem radości, zadumy i spokoju.

Okazją do serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.

A Nowy 2018 Rok niech przyniesie zdrowie i wszelką pomyślność.

Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera



Wyprawy po łupy kulturalne

Dlaczego dawna rezydencja biskupów warmińskich stała się tłem do jednej z bardziej znanych w świecie scen ze zrealizowanego w 1945 roku radzieckiego filmu dokumentalnego o walkach w Prusach Wschodnich?

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



W pewnej chwili, tuż przed końcem filmu, na ekranie pojawia się arkadowy dziedziniec jakiegoś zamku. Z głosu śnika zaś słychać następujące słowa: „*Siedemset lat temu założono fundamenty tej twierdzy prusackiej. Tak jak i w innych zamkach, tu niegdyś koronowano pruskich królów. [...] Przez całe wieki powtarzano tu hasło >>Na wschód!<<. I szli oni na ziemię Słowian, zagarniając je, grabiąc. Tak samo było za naszych czasów. To są książki i rękopisy ze zbiorów Ukraińskiej Akademii Nauk*”.

Słuchając tych słów oglądamy ludzi w nowych mundurach oficerskich Armii Czerwonej przeglądających i segregujących jakieś przedmioty o charakterze zabytkowym, głównie stare książki. Wśród czerwonoarmistów uwija się też kobieta w mundurze. W innych, wyraźnie inscenizowanych scenach widzimy żołnierzy radzieckich oglądających stare sztandary lub przeglądających jakąś cenną księgę. Jeden z oglądających ją żołnierzy trzyma w ręce mikroskop. Wszyscy – poza kobietą – mają na głowach zimowe czapki. To ważny szczegół...

Tę trwającą 48 sekund sekwencję z radzieckiego filmu dokumentalnego „W łogowie zwieria” z 1945 roku, zrealizowanego przez J. Pocińskiego i L. Kisielewa, obejrzały setki milionów widzów na całym świecie. I nie ma w tym stwierdzeniu cienia przesady. Tuż po wojnie, głównie w czasach stalinowskich, film ów wyświetlano bowiem we wszystkich kinach Związku Radziec-

kiego i podczas licznych projekcji w świetlicach lub „pod chmurką”. Pod różnymi tytułami obrazów pokazywano w powojennej Polsce. Do tego od lat 80. XX wieku doszły liczne telewizyjne produkcje dokumentalne, przede wszystkim niemieckie, rosyjskie, polskie i amerykańskie poświęcone losom skarbów kultury podczas drugiej wojny światowej. Nie mogły się one obejść bez zdjęć z tej sekwencji zamkowej, bo jest ona bodaj jedyną przedstawiającą brygadę trofiejną Komitetu do spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR (tak wówczas nazywało się późniejsze Ministerstwo Kultury ZSRR) w akcji.

Działalność tychże brygad na tyłach wojsk poszczególnych frontów radzieckich była ściśle tajna. O tych kiluosobowych zespołach ludzi szeroko pojętej kultury radzieckiej, ubranych w mundury i na czas służby nominowani na wysokie stopnie oficerskie, wiedzieli tylko dowódcy frontów i ich zastępcy oraz komendanci wojenni większych miast zajętych przez Armię Czerwoną. Odpowiednią wiedzą na ten temat dysponowały również radzieckie służby specjalne.

Działalność tego typu brygad nie uszła uwadze także Polakom – pionierom, którzy już zimą i wiosną 1945 roku pojechali zagospodarowywać ziemie zachodnie. Ale oni spotykali najczęściej brygady rabujące mienie zakładów przemysłowych: od gigantów gospodarczych po mleczarnie. Byli jednak tacy, którzy podejrzeli działalność brygad wysłanych przez Komitet do spraw Sztuki.

Świadczą o tym wspomnienia Serwiliusza Rybackiego, sekretarza Starostwa Powiatowego w Reszlu (wcześniej Rössel), który napisał: „*Po opustoszałych ulicach krążyły tylko czasem wojskowe patrole radzieckie oraz przemykały wojskowe ciężarówki należące do tak*

zwanej kolumny zdobyczej (trofiejnaja kolumna). Wymienione kolumny miały za zadanie wyszukiwanie i zabezpieczanie przedmiotów o wartości historyczno-muzealnej, jak obrazy, rzeźby, porcelany, kryształy, a także wartościowe instrumenty muzyczne. [...] W skład tych ekip wchodziło, oprócz obsługi transportu, różni znawcy i eksperci sztuk pięknych”.

W jednym tylko Serwiliusz Rybacki się pomylił. Brygady trofiejne nie dysponowały własnymi samochodami ciężarowymi. Ludzie szukający skarbów kultury nie byli bowiem rozpieszczani przez armię. Nie zatroszczono się choćby o transport. A przecież niemal codziennie musieli oni docierać do różnych, często małych i oddalonych od głównych szlaków komunikacyjnych miejscowości, licząc albo na pomoc komendantów wojskowych, albo korzystając z tak zwanej okazji.

„*Na tym terenie można się było poruszać lub cokolwiek robić jedynie za zgodą sztabu wojskowego. Żadnych własnych środków transportu nie mieliśmy. Czekaliśmy na jakiś przydział, w zależności od humoru tego lub owego wojskowego. Bywało, że staliśmy godzinami na drodze wymachując rękami. [...] Jazda możliwa była jedynie w ciągu dnia i to zawsze pod osłoną żołnierzy uzbrojonych w broń automatyczną*” – wspominała Nadieżda Siergiejewska z brygady wysłanej na tyły wojsk 3. Frontu Białoruskiego.

Nasza wiedza o operujących na obecnych ziemiach polskich brygadach trofiejnych Komitetu do spraw Sztuki nie jest wielka, ale nieco wiadomości o tych operujących na tyłach wojsk 1. i 2. frontów białoruskich i 1. Frontu Ukraińskiego wydoszło się na światło dzienne z mroków rosyjskich archiwów. Relatywnie niewiele informacji zachowało się natomiast o brygadzie trofiejnej, która działała na zapleczu 3. Frontu Białoruskiego.

To wojska tego frontu walczyły w Prusach Wschodnich i zdobyły Königsberg. Po latach wszystko, co dotyczyło poszukiwań skarbów kultury w potwornie zniszczonej stolicy Prus Wschodnich, przystąpiła jedna sprawa. Była nią Bursztynowa Komnata, chociaż ludzie, którzy pod koniec maja 1945 roku przyjechali do Królewca, wyciągali z ruin inne skarby kultury. Szybko zresztą znaleźli ślady wskazujące na zniszczenie komnaty podczas walk o Königsberg i jej już nie szukali.

Na czele tej brygady stała kobieta. A nawet dwie, bo w pierwszym okresie (kwiecień i maj 1945 roku) jej pracami w randze pełnomocnika kierowała cytowana wyżej Nadieżda Siergiejewska, którą w końcu maja zastąpiła Tatjana Bielajewa z Biblioteki Lenina w Moskwie. Kim zaś w cywilu była Siergiejewska, nie udało mi

się ustalić. Podobnie jak jej stopnia wojskowego. Z okrucich informacji, które zdobyłem, Bielajewa prawdopodobnie paradowała w mundurze majora Armii Czerwonej. Jej przyjazd do Königsberga nie był równoznaczny z powrotem do Moskwy Siergiejewskiej. Pozostała ona w składzie brygady.

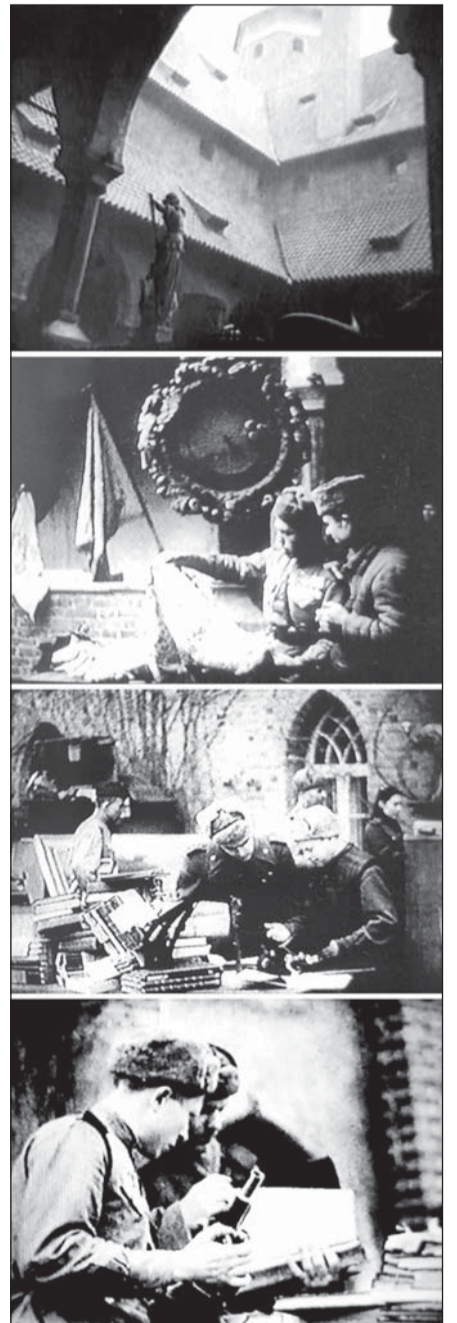
Przedstawiona na wstępie sekwencja zamkowa w filmie „W łogowie zwieria” pojawia się tuż po zdjęciach długich kolumn cywilnych mieszkańców Königsberga, pędzonych przez Rosjan na poniewierkę. Nakręcono ją w miejscowości, gdzie nigdy nie koronowano królów pruskich. Co więcej, widoczny na ekranie zamek do Prus należał dopiero od pierwszego rozbioru Polski. Przed rokiem 1772 była tu Rzeczpospolita. To bowiem Lidzbark Warmiński, za niemieckich czasów Heilsberg. Stara twierdza prusacka z komentarza filmu okazała się być rezydencją biskupów warmińskich, w tym dobrze zapisanych w historii Polski poetów Jana Dantyszka czy Ignacego Krasickiego. Wśród osób w mundurach, pojawiających się na ekranie, widać zapewne Nadieżdę Siergiejewską i Ilię Cirlina oraz ich współpracowników, bo członkowie brygady trofiejnej mieli prawo spośród czerwonoarmistów dobrać sobie tłumaczy i pomocników.

Umieszczenie sekwencji lidzbarskiej w samej końcówce filmu „W łogowie zwieria” o niczym jeszcze nie świadczy. Wiele jednak wskazuje, że dopiero po zdobyciu Królewca jeden z operatorów frontowych pojechał do Heilsbergu wiedząc, że spotka tam ekipę szukającą zrabowanych w ZSRR skarbów kultury i nauki. Jednocześnie – w oczach widzów w Związku Radzieckim – zamek biskupów warmińskich miał zastąpić pokrzyżacki zamek królewiecki. Wyraźnie świadczy o tym komentarz czytany przez radzieckiego lektora. Wprawdzie w każdej chwili niewielką ekipę Nadieżdy Siergiejewskiej można było sprowadzić do niedalekiego Królewca, ale na przeszkodzie stanęły jakieś nieznanne nam powody. Prawdopodobnie chodziło o to, że miasto jeszcze płonęło, w najlepsze trwały też gwałty i zbrodnie na miejscowej ludności. Radziecki komendant wojenny nie chciał więc wpuszczać do takiego Königsberga ludzi kultury z brygady trofiejnej. Tymczasem film dokumentalny o pokonaniu faszystowskiej bestii w Prusach Wschodnich miał trafić do kin już za kilka tygodni.

Centralna Wytwórnia imienia Orderu Czerwonego Sztandaru – Studio Filmów Dokumentalnych nie mogła już dłużej czekać...

O tym, że scenę z dziedzińca zamku lidzbarskiego sfilmowano w połowie kwietnia, a więc krótko po zdobyciu Królewca, świadczy umundurowanie brygady i jej współpracowników: zimowe płaszcze i ciepłe czapki. Kwietniowe dni na Warmii często bowiem bywają chłodne.

Walki o Heilsberg w lutym 1945 roku przypominano sobie w 1970 roku, do tej akcji militarnej dorbijając legendę. Zdaniem dziennikarzy wydawanego wówczas tygodnika „Kierunki” Ewy Nowakowskiej i Mariana Butryma, Niemcy w chaosie towarzyszącym bitwie o miasto przewieźli do Lidzbarka Warmińskiego i ukryli w podziemiach zamku Bursztynową Komnatę. Po cyklu artykułów w „Kierunkach” jej tu bezskutecznie szukano, przy okazji jednak odgruzowując i porządkując rozległe piwnice zamkowe.



FOT. - ARCHIWUM AUTORA

Oto cztery kadry z lidzbarskiej sekwencji filmu „W łogowie zwieria”, gdy na ekranie pojawiła się brygada trofiejna Komitetu do spraw Sztuki w akcji.



FOT. - LESZEK ADAMCZEWSKI

Dawna rezydencja biskupów warmińskich – zamek w Lidzbarku Warmińskim, gdzie w kwietniu 1945 roku sfilmowano radziecką brygadę trofiejną.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI jest pod opieką prawną Kancelarii Radcy Prawnego Aleksandra Orywał www.kancelariaorywal.pl



Parlament Europejski

Unia Europejska dla bezpieczeństwa i obrony

- Europejczycy są głęboko zaniepokojeni geopolitycznymi wydarzeniami na świecie. Z ostatnich badań Eurobarometru wynika, że 68% ankietowanych chce, by UE działała więcej na rzecz bezpieczeństwa i obrony – podkreśliła poseł Julia Pitera.

W zakresie polityki bezpieczeństwa i obrony europosłowie apelują między innymi o stworzenie w obrębie Komisji Europejskiej osobnej dyrekcji generalnej do spraw polityki obronnej. W zakresie polityki zagranicznej proponują, aby działania Unii skupiły się na trzech kluczowych kwestiach: **koordynacji oceny zagrożeń, pogłębieniu integracji europejskiej, a także współpracy w ramach koalicji i z instytucjami zapewniającymi bezpieczeństwo**. O wszystkie te założenia od dawna apeluje Grupa EPL, największa frakcja w PE, do której należą PO i PSL.

- Lata 2016 i 2017 to przełomowe lata dla wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej, wprowadzającą ją na nowy poziom. Dziś, przy rosnących napięciach zewnętrznych i wewnętrznych UE, przy propozycjach Unii wielu prędkości, odnowiona unijna polityka bezpieczeństwa i obronności może być brakującym wspólnym mianownikiem, bo odpowiada na powszechny deficyt bezpieczeństwa – podkreślił z kolei Andrzej Grzyb.

Koniec cyfrowego blokowania geograficznego



Parlament Europejski osiągnął wstępne porozumienie z Radą UE i Komisją Europejską, które zakończy geoblokowanie sprzedaży dóbr materialnych online na terenie całej Unii Europejskiej.

- Osiągnięte porozumienie oznacza koniec dyskryminacji klientów kupujących produkty w sieci w wspólnym rynku europejskim. To znaczy, że europejscy konsumenci nie będą pozbawieni dostępu do usług czy towarów ze względu na ich narodowość, miejsce zamieszkania lub adres IP - podkreśliła główna negocjantka z ramienia Parlamentu Europejskiego, **Róża Thun**, posłanka do PE, która od początku swojej pracy w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów (IMCO) skupia się na obronie praw konsumentów i umożliwieniu im korzystania z pełni zysków wynikających ze wspólnego rynku. - Dzięki temu, możliwe będzie dalsze ograniczanie barier, szczególnie w sektorze usług audiowizualnych i transportowych.

Zniesione zostaną bariery techniczne w dostępie do stron internetowych i aplikacji sprzedających dobra na terenie Unii Europejskiej. **Dodatkowo nie będzie można odmówić sprzedaży konsumentowi ze względu na kraj wydania karty kredytowej. Konsument nie będzie automatycznie przekierowywany na stronę internetową sprzedającego w innym kraju bez jego zgody. Oznacza to, że uzyskamy dostęp do towarów po bardziej przystępnych cenach.** Badania Komisji Europejskiej z 2015 roku, wykazały, że geoblokowanie było najwyższe, gdy kupujący próbowali nabyć sprzęt AGD i elektronikę. Jednocześnie skorzystamy z lepszych ofert, m.in. przy rezerwacji hotelu lub wynajmie samochodu on-line z zagranicznej strony. Wcześniej firmy często automatycznie przekierowywały klientów do swoich lokalnych wersji stron internetowych, nie dając szansy do porównania cen oferowanych w innych krajach. Nowe przepisy zapewnią lepszą ochronę również przedsiębiorcom, którzy nie będą musieli obawiać się sprzedaży konsumentom z zagranicy. Drobnym przedsiębiorcom nie będą zobligowani przez dostawców do geoblokowania ze względów biznesowych.

FELIETON

Nowy premier, a prezes i tak rządzi

TAK MYŚLĘ



Zamienił strzyżkę... No właśnie, w tym przypadku chyba – niestety – może być odwrotnie, bo kijek na siekierkę. Cóż mam wrażenie, że będziemy jeszcze tęsknić za „byliżmą”, czyli premierem Szydło. Zamiana stołkami na rządowych szczytach przypomina mi manewry Putina i Miedwiediewa, którzy jako prezydent i premier Rosji zamieniali się fotelami. W tym przypadku nic to nie zmieniło, bo i tak zawsze rządził Putin. A u nas? Może być jeszcze gorzej? Trudno powiedzieć, ale jedno jest pewne – i tak rządzi i rządzić będzie Jarosław Kaczyński.

Mateusz Morawiecki został premierem bo jest podobno pupilkiem prezesa i muszą się przyznać, że jest to równie przedziwna kariera jak niejakiego Nikodema Dyzmy. Są różnice, oczywiście, pan premier jest bogaty, ma wyczyszczone buty i rozmawia po angielsku. A został premierem rządu podobno dlatego, by polepszyć nasze relacje z Unią Europejską.

Ok., to jest jakiś argument, ale można by zapytać nieśmiało, po co w takim razie partia rządząca z uporem godnym lepszej sprawy praktycznie od pierwszego dnia swojego rządzenia o Unii i jej urzędnikach wypowiadała się z pogardą i lekceważeniem, dlaczego ignorowano zalecenia unij-

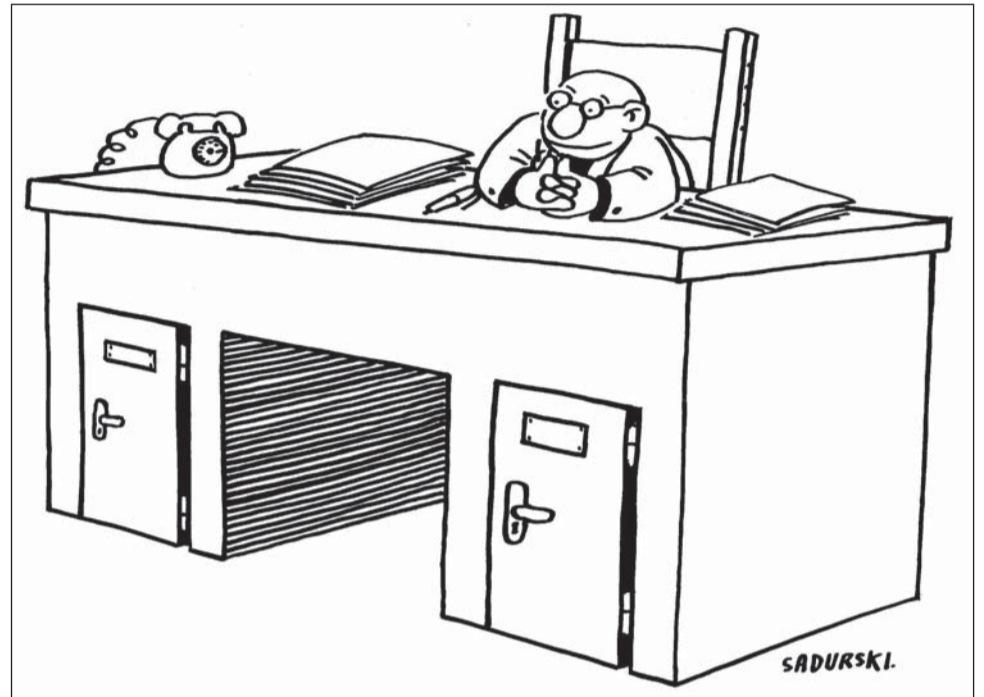
ne i wpajano ludziom do głów, że Unia bez Polski wpadnie w oka mgnieniu w stan agonalny, a Polska bez Unii będzie rosła w siłę i Polacy będą żyli dostatniej. Dlaczego Unia była dla partii rządzącej tym szatańskim złem, co nie przeszkadzało rządzącym wydawać unijne pieniądze bez opamiętania. Najpierw więc walimy kogoś

mina mu matronę, która w jednej ręce ma mopą, a w drugiej tę stajnię Augiasza, którą pozostawiła podobno po sobie Platforma, a moką ścierą leje w pysk tych, którzy są nieposłuszni i jej w tym przeszkadzają. Czyli... taka niby mama, tyle że surowa.

No, premier Morawiecki

Ale... bądźmy dobrej myśli. Przeżyliśmy już przecież potop szwedzki, przeżyliśmy też sowiecki, a więc – zapewne, tak sobie myślę by w ogóle wstać rano z łóżka – przeżyjemy i ten... Kiedyś „woda” w końcu opadnie.

Droży Czytelnicy, życzę Wam z okazji Święt Bożego Narodzenia i Nowego



SADURSKI.

RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

kijem bejsbolowym w twarz, a potem udajemy miłego lekarza chirurga, który podobno wie, co ma robić. To chore.

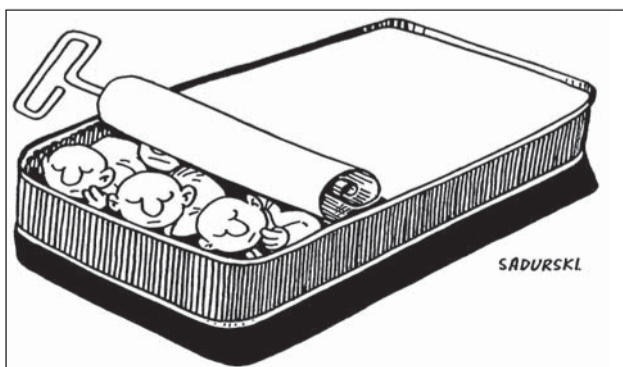
No i jeszcze jedna sprawa. Podobała mi się charakterystyka premiera Szydło wypowiedziana w jednej z komercyjnych telewizji przez Ludwika Dorna. Otóż pan ten powiedział, że premier Szydło przypo-

to jednak zupełnie inna bajka. Problem jednak w tym, że w niektórych przypadkach znajomość angielskiego – jak twierdzą specjaliści - niewiele rozwiązuje. Bo jak ktoś wygaduje komunały i głupoty po polsku, to po angielsku głupota pozostaje - niestety - nadal głupotą. Niekiedy nawet jeszcze większą.

2018 Roku przede wszystkim zdrowia (choroba może być ryzykowna w kontekście polskiej służby zdrowia), wygranej w totolotka (wielu z pensji i emerytury nie wyżyje), cierpliwości (wiem, niestety, życie jest jedno) i solidarności (też najlepiej rozumianej). Tylko tyle i aż tyle.

TOMASZ MAŃKOWSKI

ZAMIAST KOMENTARZA



SADURSKI.

RYS. – SZCZEPAN SADURSKI



NA CIEBIE TEŻ MAM KWITY



OD TERAZ

BĘDZIESZ SZYDŁO

ŹRÓDŁO – INTERNET

Rekordowy budżet dla powiatu

Blisko 400 milionów złotych budżetu będzie miał w przyszłym roku powiat poznański. - Ta rekordowa kwota jest wynikiem dynamicznej wizji rozwoju powiatu, która jest proinwestycyjna i prospołeczna. Nie boimy się wyzwań, dlatego mamy przed sobą niezwykle pracowity i ciekawy rok. Chcemy nadal być nie tylko największym, ale również najprężniej rozwijającym się powiatem w regionie i kraju – zapowiada Jan Grabkowski, starosta poznański.



Podczas grudniowej sesji Rady Powiatu radni uchwalili budżet, który ocenili jako bardzo ambitny i optymistyczny. Dochody na przyszły rok zaplanowano w wysokości 348.138.236,00 zł, natomiast wydatki kształtują się na poziomie 384.122.236,00 zł. Deficyt w wysokości 35.984.000,00 zł ma być sfinansowany przychodami pochodzącymi z zaciągniętego kredytu. Aż 29 mln zł powiat odda budżetowi państwa jako tzw. podatek „janosikowy”.

Najwięcej, bo aż 117.449.190,00 zł będzie wydane zarówno na inwestycje oświatowe jak i programy edukacyjne. Wśród najważniejszych zadań jest m.in. budowa Centrum Kształcenia Praktycznego w Swarzędzu (25.323.236,00zł), przebudowa ZS w Kórniku wraz z salą gimnastyczną (100.000,00zł) czy rozbudowa ZS w Bolechowie (5.800.000,00zł). Aż 5,2 mln złotych wydanych zostanie na projekty edukacyjne, dzięki którym do 5 placówek trafi nowoczesny sprzęt i pomoce dydaktyczne do nauki zawodu (ZS nr 1 w Swarzędzu, w Rokietnicy, w Bolechowie, w Mosinie i w Kórni-

ku). Powiat zakupi też autobus do przewozu osób niepełnosprawnych (w tym jeżdżących na wózku inwalidzkim) na potrzeby SOSW w Owińskach. W ośrodku rozpocznie się też rewaloryzacja wnętrza dawnego kompleksu cysterskiego, na którą zarezerwowano 12.730.520,00 zł.

Po modernizacji wnętrza będą przystosowane do potrzeb podopiecznych ośrodka, którzy zyskają zdecydowanie lepsze warunki nauczania. Jednocześnie zadbamy o stan techniczny obiektu, przywracając świetność zabytkowych elementów kompleksu – wyjaśnia Jan Grabkowski, starosta poznański.

Drugie miejsce pod względem wydatków w budżecie powiatu zajmują drogi.

O 30 milionów więcej, niż w mijającym roku, bo aż 97.478.707,00 zł przeznaczono na zarządzanie drogami powiatowymi. Wśród zadań, zaplanowano wiele inwestycji, w tym m.in.:

- przebudowę drogi powiatowej (ciąg ulic Swarzędzka/Topolowa) zlokalizowanej w gminach Swarzędz, Kleszczewo i Kostrzyn na odcinku od skrzyżowania z drogą

krajową S5 (węzeł Kleszczewo) do skrzyżowania z ulicą Olszynową w Zalasewie (23.487.072,00 zł).

- przebudowę drogi na odcinku Tarnowo-Podgórne-Lusowo oraz rozbudowę drogi powiatowej Tarnowo-Podgórne-Więckowice na odcinku Lusówko (Rozalin) i Więckowice-Dopiewo m. Więckowice (4.340.000,00 zł).

Na pomoc społeczną w przyszłym roku zarezerwowano w budżecie powiatu 42.137.335,00 zł. - Nadal w przyszłym roku powiat będzie dofinansował programy profilaktyczne, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem – dodaje starosta poznański. - Na ochronę zdrowia w 2018 roku przeznaczymy 8.787.082,02 zł.

Tym samym oprócz dotowania szczepionek przeciw grypie, czy pneumokokom i HPV, szpital powiatowy w Puszczykowie zostanie rozbudowany o nowy blok operacyjny (7.185.095,00 zł).

- Bezpieczny powiat to hasło wypełniane przez nas treścią, stąd ponad milion złotych planujemy przeznaczyć na wsparcie Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu i dofinansowanie remontu Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym - wyjaśnia Jan Grabkowski, starosta poznański. - Ponadto sfinansujemy też budowę nowej strażnicy PSP na potrzeby JRG-4 w Poznaniu.

Na ochronę zabytków i opiekę nad nimi zaplanowano 1.500.000,00 zł. **(KG)**



*Niech świąteczny czas Bożego Narodzenia obfituje we wzajemną życzliwość,
a wyjątkowa atmosfera pozwoli zapomnieć o codziennych troskach.
Życzę, aby Nowy Rok przyniósł siłę do realizacji śmiałych zamierzeń,
odrodzenie wiary w drugiego człowieka oraz przekonanie,
że wyznawane wartości nie są tylko ideałami,
ale słusznym celem, o który warto walczyć.*

Jan Grabkowski

Starosta Poznański

z Zarządkiem Powiatu w Poznaniu



www.dziecisos.org

Święta
mogą sobie
tylko
namalować

Hania, 7 lat



ŚWIĘTA TO RODZINA

NIE MAJĄ JEJ TYSIĄCE DZIECI W POLSCE

Pomóż opuszczonym dzieciom. Przekaż świąteczną darowiznę dla zastępczych rodzin SOS na www.dziecisos.org lub na konto 07 1240 6247 1111 0000 4975 0683

Patronat medialny: 

Reklama sfinansowana przez wydawców „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

ZDROWIE

Ozonoterapia zamiast borowania

Nowa metoda usuwania próchnicy jaką jest ozonoterapia, pozwala usunąć aż 99,9% bakterii w jamie ustnej. Niezwykle silne właściwości bakterio-bójcze i grzybobójcze ozonu hamują rozwój próchnicy, leczą stany zapalne i zapobiegają powikłaniom po zabiegach chirurgicznych oraz z zakresu endodoncji. Wizyta u dentysty bez bólu nie jest już marzeniem.

MONIKA MAŃKOWSKA



Najczęstszą przyczyną problemów z zębami u pacjentów na całym świecie, jest próchnica. Choroba zakaźna, którą nęka ludzkość od początku dziejów. Choroba ta wiąże się z demineralizacją oraz rozkładem twardych tkanek zębów. Przyczyną zmian próchnicowych są przede wszystkim bakterie żyjące w jamie ustnej. Metabolizują one cukry dostarczane wraz z pożywieniem, co prowadzi do powstawania kwasów niszczących zębinę oraz szkliwo. Nieleczona próchnica może spowodować zapalenie mięśnia sercowego, uszkodzenie nerek, trzustki czy również rozwój alergii i miażdżycy.

Statystyki dotyczące próchnicy w Polsce są przerażające. Jak wynika z danych Ministerstwa Zdrowia, choroba ta dotyczy nawet ponad 90% społeczeństwa. Aby zmienić te pesymistyczne dane należy zadbać o kondycję jamy ustnej i zgłaszać się regularnie na kontrole stomatologiczne. Brak widocznych zmian w zębach, często nie świadczy o braku problemu. Nowoczesna diagnostyka, wykrywa nawet najdrobniejsze ubytki w zębach i pozwala na szybkie zdiagnozowanie źródła próchnicy oraz podjęcia skutecznego leczenia.

Obecnie w stomatologii kontrolowane wykorzystanie gazowego ozonu pozwala zlikwidować bakterie przyczyniające się do powstawania próchnicy. Ozonowanie to metoda, która wykorzystuje silne

właściwości utleniające, jakie posiada ozon.

Najpierw, przy pomocy lasera diagnostycznego przeprowadza się badanie, pozwalające dokładnie zidentyfikować zmienione przez próchnicę tkanki. Diagnostyka laserowa pozwala na wykrycie choroby jeszcze przed pojawieniem się ubytku, który wymagałby tradycyjnego leczenia. Następnie stosuje się ozonowanie.

Tlen pobierany jest z powietrza przez urządzenie zwane ozonotermem, a następnie zmieniany w ozon, który aplikowany jest na leczone zęby specjalnym rękawem. Zabieg trwa jedynie kilkanaście sekund, a jego rezultaty są w pełni satysfakcjonujące – ozonowanie pozwala usunąć aż 99,9% bakterii wywołujących próchnicę. Aby efekt był optymalny, pacjentom podaje się preparaty mające na celu stymulację remineralizacji szkliwa. Cały proces twardnienia i remineralizacji w przypadku próchnicy obejmującej korzenie i bruzdy zębów stałych trwa około 4-12 tygodni.

Należy jednak pamiętać, że ozonoterapia jest skuteczna jedynie w przypadku początkowych zmian próchnicowych. Stąd tak ważne są wizyty kontrolne, które pozwolą wykryć próchnicę we wczesnym stadium, zanim pojawi się ubytek.

Dzięki silnym właściwościom dezynfekującym ozon

znajduje szerokie zastosowanie w dziedzinach stomatologii, w których eliminacja patogenów decyduje o sukcesie przeprowadzonego leczenia. Poza działaniem przeciwbakteryjnym, przeciwwirusowym i przeciwwirusowym, ozon zwiększa stopień natlenienia tkanek, dzięki czemu przyspiesza ich regenerację.

Ozonowanie stosowane jest w endodoncji w celu eliminacji drobnoustrojów z zakażonych kanałów korzeniowych. Ozon dzięki swej postaci gazowej jest w stanie dotrzeć do najmniejszych szczelin skomplikowanego systemu kanałów korzeniowych i skutecznie je zdezynfekować. Dzięki temu zmniejsza się ryzyko powstania zakażeń wtórnych przy jednoczesnym przyspieszeniu gojenia zmian okołowierzchołkowych. Zastosowanie ozonu może niejednokrotnie wyeliminować konieczność stosowania antybiotyków.

Ozon stosowany jest także w chirurgii stomatologicznej, np. do dezynfekcji zębodołu po usunięciu zęba lub celem leczenia trudno gojących się ran. Ozonoterapia zmniejsza ból po zabiegach i przyspiesza gojenie. W periodontologii, dziedzinie stomatologii zajmującej się leczeniem chorób dziąseł, ozon umożliwia dokładną dezynfekcję kieszonek dziąsłowych i śluzówki oraz leczenie zmian zapalnych. Ozonoterapia pozwala również skutecznie leczyć opryszczkę.



„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii



62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-15.00 Nd 9.00-15.00

Twój TYDZIEŃ

Z SUCHEGO LASU

Radni potrzebowali alibi?

Rozmowa z GRZEGORZEM WOJTERĄ, Wójtem Gminy Suchy Las

- Sporo się ostatnio dyskutuje w Suchym Lesie o planach wybudowania stacji benzynowej przy skrzyżowaniu ulic Sucholeska i Obornicka. Pan popiera te plany. Dlaczego?

- Zaczniemy od małego sprostowania: popieram ideę zmiany wizerunku tego miejsca, które dzisiaj moim zdaniem nie jest właściwą wizytówką naszej Gminy. To miejsce od wielu lat się nie zmieniło, nie jest atrakcyjne, nie jest estetyczne, są tam prezentowane rozmaite reklamy bez żadnego porządku. Zwracają na to uwagę radni, a także inni nasi mieszkańcy. Uznałem więc, że przygotowanie i uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu byłoby korzystne dla nas wszystkich. Chciałbym, aby ten plan miejscowy dał podstawy do zmiany przestrzeni w tym miejscu. Nie musi to być wcale stacja benzynowa. Może to być inna działalność, ale związana z szeroko rozumianymi usługami.

- Dłaczego więc mówi się ciągle o stacji benzynowej?

- Dlatego, że jeden z koncernów paliwowych zaproponował oprócz zlokalizowania w tym miejscu swojej inwestycji jeszcze jedną ważną rzecz dla naszej Gminy i naszych mieszkańców – gruntowną przebudowę tego skrzyżowania. Z chodnikami, z zielenią, ale przede wszystkim z wybudowaniem dodatkowego pasa ruchu na ulicy Sucholeskiej, z podziałem ruchu i zmianą sygnalizacji świetlnej. Pełny koszt tej inwestycji, uzgodnionej ze Starostwem i z Gminą, pokrywałby inwestor. Dlatego mówimy o stacji benzynowej, bo taki inwestor jeszcze nie tak dawno był zainteresowany tym terenem.

- Potencjalny inwestor, światowy koncern paliwowy, zobowiązał się przy okazji tej inwestycji do przebudowy tego skrzyżowania, wybudowania prawoskrętu. To znacznie poprawiłoby komunikację na tym skrzyżowaniu, ucieszyło kierowców stojących dzisiaj w korkach. Ale przeciwnicy tej inwestycji twierdzą, że „byłby to koniec marzeń o poważnej przebudowie skrzyżowania”. Dlaczego? Przecież dzisiaj wybudowany prawoskręt nie uniemożliwia

liwia chyba w przyszłości wybudowania tam np. ronda?

- To jest jasne. Gdy pojawią się w tym miejscu nowe chodniki, zieleń i nowy, dodatkowy pas ruchu nie oznacza to wcale, że w przyszłości nie można wybudować tam ronda. A niby dlaczego? Zresztą..., dziwię się, że o rondzie w tym miejscu radni z klubów Gmina Razem i Inicjatywa Mieszkańców nagle teraz zaczęli rozmawiać. Wcześniej, co zastanawiające, gdy trwały konsultacje planu, nie mieli pomysłu na zagospodarowanie tego terenu i przebudowę tego skrzyżowania. Gdy radni ze wspomnianych klubów odrzucili projekt uchwały dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu nagle zaczęli mówić o rondzie. Głosując na „nie” trzy miesiące temu radni ci uniemożliwili dzisiaj wybudowanie w tym miejscu czegokolwiek. To zastanawiający fakt. Kłopot w tym także, że nie precyzują o jakim rondzie mówią: dużym czy małym, z sygnalizacją świetlną czy bez. A może z przejściami podziemnymi... Warto więc wiedzieć, o czym się mówi.

- Wyklucza pan możliwość wybudowania w tym miejscu ronda?

- Nie, niczego nie wykluczam. To zależy od nas i Powiatu, bo ulica Sucholeska jest drogą powiatową, a Obornicka - gminną. Ale dlaczego zaczęto mówić o tym właśnie teraz? Gdy pracowaliśmy nad planem, nikt o tym nie mówił. „Rondo” ma być dzisiaj usprawiedliwieniem amatorszczyzny kilku radnych. Radni ci zielonego pojęcia nie mają czego tak naprawdę chcą. Natomiast wiedzą doskonale – co pokazuje praktyka tej kadencji - że będą głosować przeciwko moim pomysłom. Bez merytorycznego uzasadnienia. Tylko dlatego, że jest to moja inicjatywa. A tak chyba nie powinno być.

- Gdyby ta inwestycja doszła do skutku, na odcinku około 3 kilometrów wzdłuż ulicy Obornickiej byłyby cztery stacje benzynowe. Czy to jest pana zdaniem jakiś problem dla Gminy? Powód do niepokoju? Zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców?



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

Wójt Grzegorz Wojtera, jak prawdziwy szejka, zatankował za 50 złotych...

- Nie wiem, o jakim zagrożeniu i niebezpieczeństwie mowa. Nie mam pojęcia. Współczesne stacje paliw są nowoczesne, mają wielorakie zabezpieczenia antypożarowe, antywybuchowe, nie zatrują środowiska naturalnego... Takie argumenty, stwierdzam to bez satysfakcji, ośmieszają radnych z tych dwóch klubów, którzy często podkreślają, że są prorynkowi, probiznesowi, światowi. Jeżeli na tym odcinku cztery stacje paliw to za dużo, to może tak samo jest z dziesięcioma aptekami w Gminie, z dwunastoma bankami? Może lepiej było zostać przy różnie przy kościele zamiast chwalić się dziesięcioma restauracjami? Najgorszą rzeczą, którą polityk i urzędnik mogą zrobić, to zacząć próbować regulować na siłę rynek i wpadać w samozadowolenie, że wie się lepiej, co preferuje klient, nasz mieszkaniec. Taka postawa do niczego dobrego nie prowadzi. Cztery stacje paliw na odcinku 3 kilometrów – i co z tego? Czy to nasze zmartwienie? A może to dobrze dla naszych mieszkańców?

Może dzięki temu ceny spadną na tych stacjach? Niech radni, którzy głosowali przeciw tej inwestycji, pokażą mi kierowcę, który będzie niezadowolony, że jest konkurencja, że właściciele tych stacji będą musieli walczyć o klienta.

- Przeciwnicy nowej stacji zbierali podpisy pod protestem mieszkańców pod kościołem. Niektórzy z nich dzisiaj mówią, że nie bardzo wiedzieli co podpisują i przeciwko czemu protestują. Opozycja zmanipulowała mieszkańców? To pytanie ma sens, bo równocześnie w głosowaniu w trakcie spotkania mieszkańców zwyciężyli zwolennicy tej inwestycji.

- 9 czerwca przewodniczący Zarządu Osiedla Suchy Las zorganizował spotkanie z mieszkańcami. Do dzisiaj pamiętam minę przewodniczącego, gdy okazało się w demokratycznym głosowaniu, że mieszkańcy chcą w tym miejscu stacji benzynowej. Mina ta wyrażała pełne zaskoczenie i zagubienie. Nie rozumiem mimo to, jak można było zlekceważyć opinię tych mieszkańców, zignorować ich i zaan-



Tak miało być...



Tak jest...

gazować się następnie w akcję zbierania podpisów pod protestem wobec planów wybudowania tam stacji benzynowej, którą przeprowadzono przed kościołem po mszy. Szanuję ludzi, którzy chcą wyrażać swoje opinie, ale wiem, że nie wszyscy wiedzieli co podpisują przed kościołem, że wiele osób po prostu zmanipulowano. Plac przed kościołem nie jest poza tym miejscem do debaty o... stacji benzynowej. To wikłanie kościoła i wiernych w spór o przyszłość... działki przy ruchliwej ulicy. Radni bez przeprowadzania takich akcji powinni wiedzieć jak zgłasować. Potrzebowali alibi? No to sobie je załatwili.

- Czy z powodu tej inwestycji istniejący przystanek autobusowy będzie przesunięty? Jak daleko?

- Tak, ale to żaden problem. Przystanek będzie musiał być tylko trochę przesunięty, ale demontuję obawy, że zniknie wtedy zatoka autobusowa. To powtarzana, nie wiadomo dlaczego, nieprawda.

- Przeciwnicy tej inwestycji bez skrepowania sugerują, że ma pan osobisty interes, by popierać tę inwestycję. Ma pan? A może mają inni, ci co są przeciwni tej inwestycji?

- Sugerowanie, że mam w tym osobisty interes jest mało eleganckim nadużyciem. Nie mam i nie zamierzam mieć. Rozpowszechnianie takich opinii jest niegodne i świadczy jednoznacznie o osobie, która je wypowiada, pisze i upublicznia. To przykład niskiego lotu walki politycznej, braku odpowiedzialności za wypowiedziane słowa, skrajnej nieodpowiedzialności i... Dajmy sobie spokój, nie warto o tym mówić.

- A do mnie dotarły głosy, że być może jest drugie dno tego całego zamieszania wokół stacji paliw na skrzyżowaniu ulic Obornicka i Sucholeska. Jest takie drugie dno?

- Przed chwilą krytykowałem tych, którzy bezpodstawnie mnie oskarżali i nie chciałbym iść w ich ślady.

- Ale mieszkańcy mają prawo wiedzieć, o co tak naprawdę decyduje się gra.

- Powiem tak: niech mieszkańcy naszej Gminy sami wyciągną wnioski z kilku faktów... Zwłaszcza zastanawiające jest to, że zaraz po sesji na której odrzucono plan Sucholeska-Obornicka inny inwestor z branży paliwowej stał się właścicielem nieruchomości trochę dalej, ale także przy ulicy Obornickiej, na której... planuje wybudowanie - o dziwo - stacji paliw...

- Pierwszy projekt uchwały planistycznej „Diamantowa II” został przegłosowany na „nie” przez 8 radnych w 15-osobowej radzie Gminy. Drugi, poprawiony, projekt został również głosami tych samych radnych zdjęty z porządku obrad. Co dalej z tym niezbyt pięknym terenem?

- W toku prac nad tym planem nie zgłaszano uwag, ale nagle zagłosowano na „nie”. To działanie szkodliwe, bo można przecież zdjąć projekt uchwały z porządku obrad i wtedy nie tworzy się pata prawnego. To działanie bez precedensu, które zdarza się bardzo rzadko. Nie wiem, dlaczego w tym przypadku wykorzystano ten drastyczny sposób, czyli przegłosowanie projektu „do kosza”. Ale skutek jest taki, że dzisiaj ten teren ma nieuchwalony plan zagospodarowania przestrzennego i musimy powtórzyć całą procedurę. Przedstawiciele Koncernu BP, którzy chcieli w tym miejscu wybudować stację o światowych standardach, nie chcą już z nami rozmawiać. Nie dziwię się im. Oni mają teraz swoje zdanie o naszej Gminie, o naszych niektórych radnych i było mi przykro, że musiałem tego słuchać. No tak, ale nie można się obrażać na rzeczywistość, trzeba pracować dalej, przygotować nowy plan. Coś tam na pewno kiedyś powstanie, ale dzisiaj nie wiem co i nie wiem kiedy. Co najmniej pół roku straciłiśmy.

- A poważny inwestor...

- ...wybuduje swoją nowoczesną stację paliw zapewne w innej gminie, być może w gminie Oborniki, i w innej gminie będzie płacił podatki.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Czytelnicy – piszcie do nas: ttw.suchylas@wp.pl

BLISKO POZNANIA

SUCHY LAS

Suchy Las Przyjacielem Gminy Brusy

W sierpniu tego roku wskutek nawałnic ucierpiało wiele polskich miejscowości. Gmina Suchy Las okazała finansowe wsparcie jednej z poszkodowanych gmin - gminie Brusy z województwa kujawsko-pomorskiego. Kilka dni temu do Suchego Lasu dotarł list podpisany przez Burmistrza Brus Witolda Ossowskiego.

„Mieszkańcy gminy Brusy, w wyniku tragicznych wydarzeń w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r., znaleźli się w dramatycznej sytuacji. Nawałnica zniszczyła wielu ludziom dorobek ich życia. Ponad 50 rodzin musiało opuścić swoje domy. Liczne szkody odnotowaliśmy również w budynkach gospodarczych, niewyobrażalne straty wystąpiły w uprawach rolnych i leśnych.

Skutki niszczycielskiego żywiołu będą odczuwalne jeszcze przez długi czas. Walczymy z nimi od samego początku, a możemy to robić między innymi dzięki ludziom dobrego serca. Wsparcie płynię do nas z różnych stron, a dla Gminy Brusy oraz jej Mieszkańców ważna jest każda pomoc.

Dziękuję, że zechcieli Państwo nas wesprzeć i dotychczas do grona Przyjaciół Gminy Brusy. Dzięki Państwa dobrej woli, wielu poszkodowanym wróciła nadzieja, za sprawą której śmielej i spokojniej patrzą w przyszłość. Wyrażam głęboką wdzięczność za okazaną bezinteresowną życzliwość.

Zajmujecie Państwo szczególne miejsce w naszych sercach i pamięci.

- Cieszę się – powiedział Grzegorz Wojtera, Wójt Gminy Suchy Las – że nasza pomoc się przydała. Nikogo do niczego nie trzeba było namawiać, to był spontaniczny odruch serca. Taki kataklizm może dotknąć wszystkich i dobrze wiedzieć, że zawsze można liczyć na pomoc innych. Wierzę, że Brusy dadzą sobie radę, a fakt zaliczenia nas do grona Przyjaciół Gminy tej gminy sprawił nam ogromną satysfakcję.

TARNOWO PODGÓRNE Sukces karateków

10 grudnia w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Gnieźnie odbył się Puchar Wielkopolski w Karate Tradycyjnym. Organizatorem zawodów była Akademia Karate Tradycyjnego SAMURAJ Gniezno.

Na macie rywalizowało 100 zawodników z klubów: KKT „Shoto” Piła, KKT „Orzeł” Poznań, UKS KT „Orzeł” Września, UKS KT „Orzeł” Lusowo, KKT „Kontra” Żary, KKT Włocławek oraz AKT „Samuraj” Gniezno.

Z dużym sukcesem zakończyli udział w turnieju zawodnicy UKS KT „Orzeł” Lusowo. Łącznie zdobyli 8 medali. W swoich konkurencjach zwyciężali: Maria Barszcz – kata dzieci do 7 lat, Antoni Frankowski - kata chłopców 10-11 lat, Nicolas Grek – kata chłopców 6-4 kyu 12-13 lat, Oskar Szkudlarz – kata chłopców 12-13 lat 3-1 kyu. Drugie miejsce zajęli: Jan Konieczny – kata dzieci do lat 7, Igor Pawlak – kata chłopców 8-7 kyu 8-9 lat, Filip Dziadowicz – kata chłopców 8-7 kyu 10-11 lat. Trzecie miejsce zajęli: Kacper Dziadowicz – kata chłopców 8-7 kyu 8-9 lat. Czwarte miejsce przypadło Marcelemu Majerczykowi – kata chłopców 8-7 kyu 8-9 lat, Antoniemu Frankowskiemu – kata chłopców 6-4 kyu 10-11 lat oraz Julii Adamiak – kata dziewcząt 6-4 kyu 10-11 lat.

SWARZĘDZ

Ścieżka nad jeziorem

Trwają ostatnie prace związane z budową ścieżki pieszo-rowerowej nad Jeziorem Swarzędzkim. Jest to inwestycja realizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Swarzędz. Wykonawcą jest Budownictwo Drogowe Krug, a koszt to niespełna 2,5 mln zł.

Ścieżka zbudowana została wzdłuż Jeziora Swarzędzkiego od tzw. „parku botanicznego” w okolicy ul. św. Marcina do ul. Cieszkowskiego. Ma długość prawie 1350 m i przebiega trasą istniejącego wcześniej starego chodnika nad brzegiem jeziora. Wybudowany został dwumetrowy chodnik z kostki brukowej dla pieszych oraz tej samej szerokości dwukierunkowa ścieżka rowerowa o nawierzchni asfaltowej. Ponadto, na całej długości ścieżki, zamontowane zostało oświetlenie z nowoczesnymi oprawkami typu LED. Spacerowiczom służyć będą ustawione wzdłuż ścieżki ławki, kosze, tablice edukacyjne etc.

Gmina Swarzędz złożyła wniosek o dofinansowanie tej inwestycji kwotą 2,1 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 - 2020.

- Jest duża szansa, że otrzymamy te pieniądze - poinformował burmistrz Marian Szkudlarek, który 18 grudnia w towarzystwie wiceburmistrza Grzegorza Taterki, kierownika Wydziału Inwestycji UMiG Bartłomieja Majchrzaka oraz radnych wizytował budowę ścieżki.

www.twojtydzien.pl

Nasz e-mail:
twoj-tydzien@wp.pl

**Komputery, notebooki,
urządzenia peryferyjne,
serwis i usługi informatyczne**

M-DATA
m_data@poczta.onet.pl
+48 502497087

XVII Sezon Poznańskiej Ligi Halowej

RED BOX

NAJLEPSZA OPRAWA MEDIALNA I SĘDZIOWIE

Mecze rozgrywane są w soboty i niedziele w nowoczesnej hali w Suchym Lesie. Nagrody: puchary, medale, dyplomy, talony na sprzęt sportowy. Atrakcyjne rabaty na sprzęt sportowy dla uczestników Lig Red Box. Profesjonalny fotograf. Fragmenty meczów, komentarze i program w telewizji internetowej REDBOX TV.pl

Ruszamy 18 listopada

Włącz się do gry !!! koszt **1800,-** netto

zgłoszenia:
ligi@redboxsport.pl
730 992 417

facebook.com/redboxpoznan

RED BOX
Amatorskie Ligi Piłkarskie

XVI OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ FIRM

o Puchar Wójta Gminy Suchy Las

Tytułu bronić będzie drużyna Autolombard.pl

13.01.2018

HALA SPORTOWA W SUCHYM LESIE
START 9:00
KOSZT 400,- netto

Więcej informacji:
ligi@redboxsport.pl
730 992 160

facebook.com/redboxpoznan

REDBOX TV.pl
* Podane ceny są cenami netto

Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza, Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

To był bardzo dobry rok

Rozmowa z TADEUSZEM CZAJKĄ, wójtem Gminy Tarnowo Podgórne



- Grudzień to czas podsumowań. Jaki to był rok dla Gminy Tarnowo Podgórne.

- Bez wahania mogę stwierdzić, że bardzo dobry. Kilka wydarzeń na pewno zasługuje na podkreślenie. Po pierwsze uruchomiliśmy Gminny Program Budowy Mieszkań. To działanie dedykowane jest tym mieszkańcom, którzy z jednej strony nie mają szans na otrzymanie komercyjnego kredytu na kupno mieszkania, z drugiej strony natomiast mają wystarczające dochody, by w dłuższej perspektywie czasu dojść do własności. W ramach Programu 9 mieszkań w pierwszym budynku zostało już rozdysponowane, wkrótce rozpoczniemy procedurę zbierania wniosków na kolejnych 9 lo-

kali w drugim budynku. Sądząc po dużym zainteresowaniu myślę, że program będzie kontynuowany.

- A kolejny sukces to...

- Kolejnym naszym sukcesem jest pozyskanie środków unijnych na rozbudowę bazy Komunikacji autobusowej TPBUS, zakup 9 autobusów i urządzenie 8 nowoczesnych centrów przesiadkowych. Liczba mieszkańców w Gminie stale rośnie, obecnie to ponad 26 tysięcy. Rośnie liczba miejsc pracy - w tym roku przekroczyła 50 tysięcy. Nowoczesny transport i przystanki na pewno zachęcą do korzystania z naszej komunikacji zbiorowej.

- A jak ocenia Pan rok na Tarnowskich Termach?

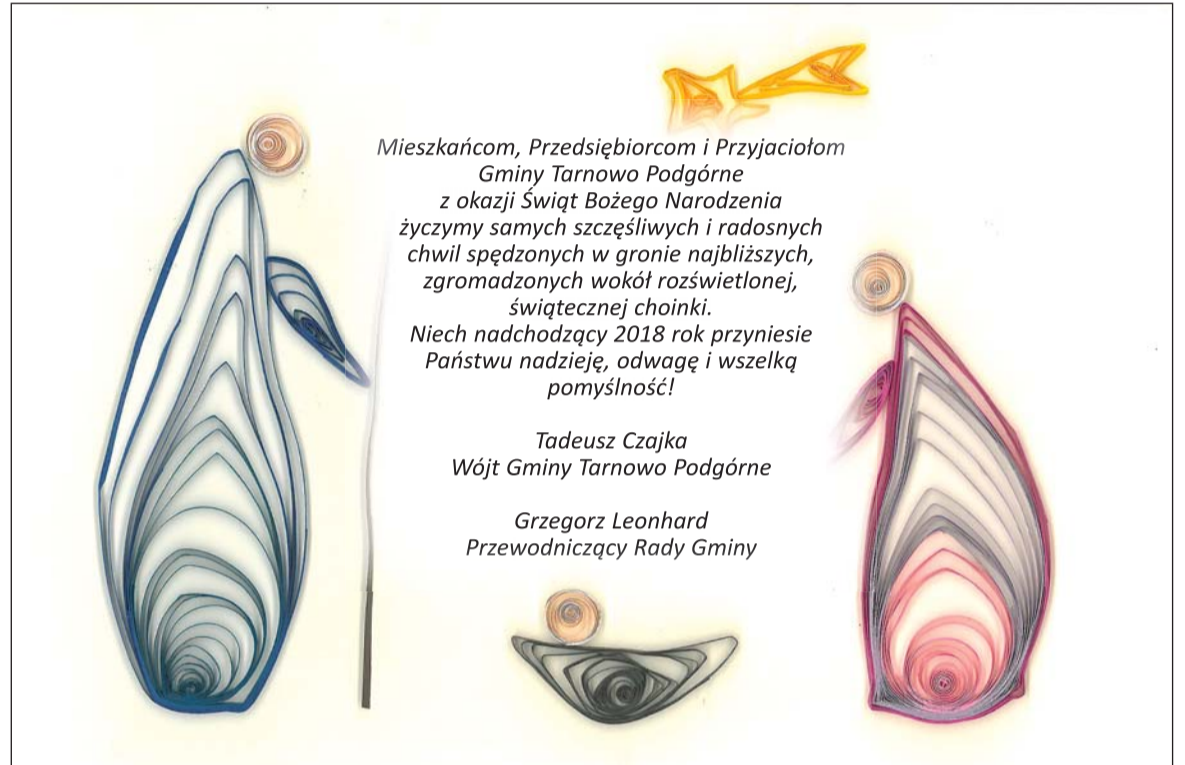
- W tym roku obiekt odwiedził milionowy klient. To oznacza, że Park Wodny już na stałe wpisał się gminny krajobraz atrakcji. Bardzo cieszę się, że Tarnowskie Terme są prawdziwym miejscem spotkań: baseny sportowe, część rekreacyjna, sauny, klub fitness

oraz różne punkty usługowe i gastronomiczne sprawiają, że mieszkańcy wybierają ten adres chcąc rodzinie i aktywnie spędzić wolny czas!

- A prywatnie?

- Ach, ten rok był pełen niesamowitych wrażeń w moim życiu osobi-

stym. Jedna z córek wyszła za mąż, kolejne dwie urodziły dzieci, w tym jedna bliźniaki. Mam piątkę dzieci, więc zawsze przy wigilijnym stole było gwarnie, jednak w tym roku zasiadziemy w bardzo licznym gronie. (red)



Wykorzystano kartkę świąteczną Igora Zdunka ze Szkoły Podstawowej w Tarnowie Podgórny, nagrodzoną w konkursie plastycznym GOK SEZAM.

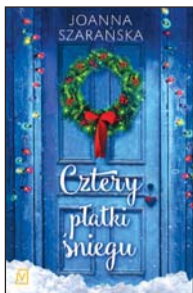
*Najserdeczniejsze życzenia
pięknych, niezapomnianych
Świąt Bożego Narodzenia,
które przyniosą radość i wzruszenie,
oraz wzajemną życzliwość i optymizm
na cały nadchodzący Nowy Rok 2018*

życzy

*Mieszkańcom Gminy Suchy Las
Jerzy Świerkowski
Prezes Zarządu
Zakładu Gospodarki Komunalnej
Suchy Las sp. z o.o.
z Pracownikami*



NOWOŚCI WYDAWNICZE



Cztery płatki śniegu Joanna Szarańska, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Czwarta Strona.

Ciepła, przepiękna humorem i wzruszeniami opowieść o tym, co jest naprawdę ważne. Gwiazdka za pasem, w powietrzu pachnie makowcem, goździkami i zieloną choinką. Mieszkańcy małego miasteczka myślą już o przygotowaniach świątecznych, ale na drodze lepienia uszek i łańcuchów choinkowych staną im rodzinne perypetie. Zabiegani zapomną, co naprawdę liczy się w świętach. Na szczęście ktoś im o tym przypomni... Bo święta mogą być wyjątkowe, nawet gdy z nieba spadną cztery płatki śniegu na krzyż...



Pocałunek pod jemiolą Lisa Kleypas, tłumaczenie Agnieszka Myśliwy, romans, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

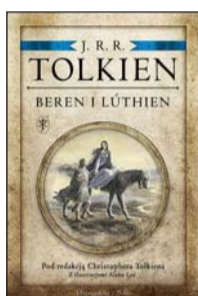
Ostatnia część z bestsellerowego cyklu Wallflower. Na święta Bożego Narodzenia do Londynu przybywa z Ameryki Rafe Bowman, by poznać pannę Natalie Blandford, piękną i dobrze wychowaną córkę lorda Blandforda. Dzięki urodzie i imponującej sylwetce Rafe Bowman mógłby zdobyć rękę każdej damy, ale przeszkadzają mu w tym jego szokujące amerykańskie maniery i reputacja hulaki. Zanim rozpocznie zaloty, Rafe musi nauczyć się reguł londyńskiego życia. Zdobycie panny okazuje się jednak o wiele trudniejsze, niż mógłby przypuszczać. A największa komplikacja nosi imię Hannah. Na szczęście cud Bożego Narodzenia działa nawet na największego cynika może zamienić w romantyka, a w najbardziej nieśmiałym sercu rozpalic płomień namiętności.



Zakochaj się, Julio Natalia Sońska, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Czwarta Strona.

Sońska, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Czwarta Strona.

Zimowa sceneria polskich gór i opowieść o miłości jak z bajki. Julia jest nauczycielką w jednym z krakowskich liceów. Młoda i ambitna, cieszy się wśród uczniów szacunkiem oraz sympatią. Ma złote serce, a dla swoich wychowanków jest w stanie zrobić wszystko, nawet narazić reputację! Jakub realizuje się życiowo i zawodowo – jego firma prężnie się rozwija, a naręczona – Dagmara – wydaje się wymarzoną partnerką. Mimo to Jakub odczuwa pewien niedosyt i pustkę. Przypadkowe spotkanie z Julią na jednym z górskich szlaków wywoła lawinę zdarzeń. Czy drogi tych dwojga zejdą się na zawsze? Morał z tej opowieści – szlachetne i dobre serce zawsze zwycięży fałsz i dwulicowość innych...



Beren i Lúthien J.R.R. Tolkien pod redakcją Christophera Tolkiena, tłumaczenie Katarzyna Staniewska, Agnieszka Sylwanowicz, ilustracje Alan Lee, fantastyka, cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

Epicka opowieść **Beren i Lúthien** – drobiazgowo stworzona z rękopisów Tolkiena i po raz pierwszy przedstawiona jako zwarty, samodzielny tekst – umożliwi miłośnikom *Hobbita* i *Władcy Pierścieni* ponowne spotkanie z elfami, ludźmi, krasnoludami, orkami, a także innymi istotami Śródziemia. J.R.R. Tolkien wróciwszy z bitwy nad Sommą we Francji pod koniec 1916 roku, napisał tę opowieść w następnym roku. Zasadniczym i niezmiennym jej elementem jest fatum wiszące nad miłością Berena i Lúthien. Beren był śmiertelnym człowiekiem, a Lúthien pochodziła z rodu nieśmiertelnych elfów. Jej ojciec – władca bardzo nieprzychylny Berenowi – jako warunek poślubienia Lúthien wyznaczył mu niemożliwe do wykonania zadanie. Christopher Tolkien spróbował wyprzepracować opowieść z obszernego materiału, w którym była osadzona; lecz sama opowieść przechodziła zmiany. Aby nieco odświeżyć wieloletni proces ewolucji tej legendy, Christopher Tolkien opowiedział ją słowami ojca, przedstawiając najpierw jej pierwotną wersję, a następnie pisane prozą i wierszem fragmenty późniejszych tekstów, które ilustrują zmiany zachodzące w opowieści. Po raz pierwszy zestawione są razem.



Twój rok z bullet bookiem. Jak dzień po dniu kreatywnie zorganizować sobie życie Mihotich Marcia, Compton Zennor, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

BULLET BOOK dwie pozycje książkowe, które wprowadzą cię w zorganizowany świat rewolucyjnego systemu integrującego dziennik, organizator i notes. Pierwsza z nich to Twój rok z bullet bookiem. Jest to poradnik, który nauczy cię, jak stworzyć własny BULLET BOOK – zrobisz to, korzystając wyłącznie ze zwykłego zeszytu i podstawowych przyborów do pisania!



Bullet book. Bądź pięknie zorganizowana Sinden David, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Przygotowany przez artystę plastyka gotowy szablon BULLET BOOKA, który możesz samodzielnie uzupełniać, kolorować i dopasowywać do własnych potrzeb. Jeżeli pragniesz mieć piękny BULLET BOOK i niekoniecznie chcesz zaczynać od czystego zeszytu, a do tego lubisz kreatywne wyzwania, ta książka okaże się dla Ciebie idealna.



Hygge po polsku Iza Wojnowska, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Sztuka czerpania radości z codzienności. Ta książka jest dowodem na to, że dziwnie brzmiące obce słowo jest nam o wiele bliższe niżby się wydawało. Bo hygge zdarza się wszędzie. Hygge jest czymś, co od dawna znamy i intuicyjnie praktykujemy. Przywoła obrazy dawnych wspomnień pełnych bliskości i poczucia bezpieczeństwa, przypomina o sile akceptacji chwili, która trwa, i radości z bycia tu i teraz. Byśmy z tą książką w rękę mogli na moment się zatrzymać, zwolnić, złapać dystans i ostrość widzenia. Przypomnieć sobie

o tym, co w życiu jest naprawdę ważne.



Kochaj Regina Brett, tłumaczenie Olga Siara, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Najnowsza, osobista książka Reginy Brett, autorki bestsellerów *Bóg nigdy nie mruga*, *Jesteś cudem*, *Bóg zawsze znajdzie ci pracę* i *Twój dziennik*. „Ta książka nie jest dla każdego. Napisałam ją z myślą o tych, którzy zostali zranieni albo kochają zranionych, ale i dla tych, którzy są nieświadomi własnych ran, chociaż innym wydają się one oczywiste. No dobrze, wygląda na to, że ta książka jest dla każdego. (...) Przeżyłam wiele trudnych chwil. Dziś potrafię spojrzeć wstecz i dostrzec dar w każdym z moich doświadczeń. Gdybym mogła wybierać z menu życia, nigdy nie zdecydowałabym się na większość sytuacji, które mi się przytrafiły – a mimo to żadnej nie żałuję. Każde doświadczenie i każdy związek uczyniły mnie tą osobą, którą jestem. Dziś wreszcie mogę powiedzieć, że kocham ją całym sercem. Pragnę, żebyś i ty ze wszystkich sił pokochał siebie, swoje życie i otaczających cię ludzi” - Regina Brett



Dziej Dziej. Rozmowy z Jackiem Jaśkowiakiem Prezydentem Poznania Violetta Szostak, Włodzimierz Nowak, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Poznańskie.

Pracował dla Jana Kulczyka, przyjaźnił się z Jackiem Kaczmarem, stał się na ringu z Dariuszem Michalczewskim i Przemysławem Salewą. Jacek Jaśkowiak w szczerej rozmowie przyznaje się do prywatnych porażek i błędów, odsłania kulisy polityki i biznesu, zdradza mechanizmy podejmowania decyzji. *Chcieliśmy się dowiedzieć, kim jest i skąd się wziął prezydent miasta, który jako pierwszy w Polsce poszedł w Marszu Równości. Którego wystawił rachunek Kościołowi. Którego nie zgodził się na apel smoleński z okazji rocznicy Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Którego pociąg Poznań czerwonymi ścieżkami dla rowerzystów. Którego krzyczy: „Precz z kaczymem”, mówi o Wolnym Mieście Poznań i powta-*

rze, że nie pozwoli wycofać Poznania z Europy - mówią autorzy. Przeczytałam jednym tchem, a w trakcie lektury rósł we mnie entuzjazm i optymizm do wszystkiego: życia, wszelkich wysiłków, Polski, prawdy i otwartości. Skończyłam z uznaniem i dziwnie radośnie. To ważna książka dla wszystkich. Cieszę się, że znam Pana Jacka Jaśkowiaka. Książka powinna nosić podtytuł - Daję siebie na maksa - Krystyna Janda.

Mamy dla naszych Czytelników 5 książek Dziej Dziej. Rozmowy z Jackiem Jaśkowiakiem Prezydentem Poznania. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody. twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Dziej Dziej i podaniem nazwy wydawnictwa, które wydało książkę.



Latarnia z Kiss River Diane Chamberlain, tłumaczenie Michał Juszkiewicz, Seria: Kobiety to czytają!, cena 39,90 zł, Prószyński i S-ka.

Lata 40-te XX wieku. 14-letnia Elizabeth Poor, córka latarników z Kiss River, zakochuje się w Sandym, żołnierzu ze Straży Wybrzeża. Na świecie panuje wojna, w Kiss River działa niemiecki szpieg. Bess wpada na jego trop – a później znikła. Współcześnie. Nauczycielka Gina Higgins dociera do Kiss River i z rozpaczą przekonuje się, że latarnię przed laty zniszczył sztorm, a jej imponującą soczewkę pochłonął ocean. Ginę, która podaje się za badaczkę zabytkowych latarni morskich, przyjmują pod swój dach Lacey i jej brat Clay. Gina nagłaśnia akcję wydobywania soczewki z dna oceanu, pod pozorem przywrócenia ważnego dziedzictwa. Zataja, że w soczewce ukryty jest skarb... Gdy jednak zakocha się w Clayu, przekonana się, że jej brak szczerości może zniszczyć miłość.



Z popiołów Martyna Senator, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Czwarta Strona.

Wydarzenia z przeszłości zmieniły Sarę nie do poznania, odcisnęły piętno na jej poczuciu własnej wartości i zaufaniu do ludzi. Jest teraz pewna, że miłość sprowadza się jedynie do cierpienia. Przynosi ból,

łzy i rozczarowanie. Przekonał się o tym także Michał, którego wykorzystana była dziewczyna. Przypadkowe spotkanie dwóch poranionych dusz uruchamia ciąg niespodziewanych zdarzeń i pozwala im poznać życie na nowo. Budowany od lat mur, którym otaczała się Sara, zaczyna pękać za sprawą opiekuńczego Michała.



Mapy kosmosu. Przełomowe idee naukowe, dzięki którym odkryliśmy Wszechświat Priyamvada Natarajan, tłumaczenie Bogumił Bieniok i Ewa Łokas, seria Wiedza i Życie - Orbity Nauki, cena 39,90 zł, Prószyński i S-ka.

Kosmos, uważany jeszcze niedawno za niezmienną przestrzeń wypełnioną zwykłą materią, jest obecnie Wszechświatem ukształtowanym przez ciemną materię i rozszerzającym się z coraz większą prędkością za sprawą ciemnej energii. Priyamvada Natarajan, nasza przewodniczka po tych ideach, jest naukowcem aktywnie uczestniczącym w przełomowych badaniach, jako astrofizyk tworząc mapy niewidzialnej materii we Wszechświecie. W swojej książce nie tylko wyjaśnia podstawy naukowe tych ważnych pojęć, ale pomaga nam również zrozumieć, jak przebiega proces tworzenia i weryfikacji przełomowych teorii naukowych.



OSKARŻENIE Remigiusz Mróz, seria Joanna Chyłka, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Czwarta Strona.

Od serii brutalnych morderstw pod Warszawą minęły cztery lata. Sprawcę ujęto, skazano, a potem osadzono w więzieniu. Dowody wskazujące na dawną legendę „Solidarności” były nie do podważenia.

Mimo to pewnego dnia mecenas Joanna Chyłka otrzymuje list od żony skazanca, w którym kobieta twierdzi, że odkryła nowe dowody na niewinność męża. Prawniczka przypuszcza, że to jedna z wielu spraw, którym nie warto poświęcać uwagi...Przynajmniej do czasu, aż kobieta ginie, a materiał DNA jednej z ofiar zabójcy zostaje odnaleziony w innym miejscu przestępstwa.

Na co najczęściej pożyczamy przed świętami?

Okres przedświąteczny to wyjątkowo gorący czas dla domowego budżetu. Według najnowszego raportu Deloitte „Zakupy Świąteczne 2017” Polacy deklarują, że na Boże Narodzenie wydadzą o 2 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

Część z nas pożyczki przedświąteczne przygotowania oraz prezenty. Część na drobne remonty, nowe ubrania, a nawet poprawki w wyglądzie (wizytę u stomatologa, kosmetyczki, czy w gabinecie medycyny estetycznej). A to nie koniec wydatków. Na co jeszcze wydajemy pieniądze przed świętami? I przede wszystkim - skąd je bierzemy?

Aż 40 proc. Polaków wydaje na święta więcej niż powinno. Jednocześnie, ponad 30 proc. badanych (według Raportu Płatności Konsumentów 2017), ma problem z tym, skąd wziąć pieniądze na świąteczne wydatki. Dlatego, co trzeci z nas skorzysta z pożyczki lub użyje karty kredytowej. Jak podaje Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych (KPF) w Polsce, w ubiegłym roku, w okresie przedświątecznym zainteresowanie ofertą pożyczkową było o 26 proc. wyższe, a średnia wartość pożyczki wzrosła aż o 17 proc. Ponadto, liczba nowych klientów instytucji pozabankowych jest wyższa o 15 proc. W przeszłości, jako społeczeństwo, pożyczaliśmy przede wszystkim na zakupy, prezenty, świąteczne produkty. Dziś coraz częściej pożyczamy również na poprawki w wyglądzie, nowe ubrania, czy drobne remonty.

Polacy chcą wyglądać coraz lepiej, także przed świętami. To właśnie dlatego duża część kobiet zastanawia się nad na leczeniem stomatologicznym oraz wybielaniem zębów.

Sporo klientek opłaca ratalnie zabiegi kosmetyczne lub wizytę w gabinecie medycyny estetycznej.

Pośród osób pożyczających przed grudniowymi uroczystościami, 45 proc. stanowią kobiety, natomiast 55 proc. mężczyźni. Najczęściej są to osoby w wieku od 35 do 50 lat. Dlaczego ten przedział jest aż tak szeroki?

Dla każdego z nas, Boże Narodzenie to wyjątkowy czas. Dla Polaków ważny jest aspekt tradycyjny, rodzinny, duchowy, ale także materialny. Chcemy w tym okresie czuć, że ani nam, ani naszym bliskim niczego nie brakuje. Dodatkowo, zmiana stylu życia, wzrost średnich dochodów oraz ogólne podniesienie jakości życia w Polsce sprawia, że chcemy wydawać coraz więcej. Apełtyt rośnie w miarę jedzenia, jednak wciąż nie stać nas na wszystko. Dlatego pożyczki to rozwiązanie, które pomaga nam zrealizować swoje plany oraz spełnić marzenia. (dop)



ZDROWIE

Suplement diety nie... lecz
26 milionów kary dla Aflofarm Farmacja Polska
Postępowanie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko Aflofarm Farmacja Polska w Pabianicach zostało wszczęte na początku kwietnia 2016 roku. Wątpliwości wzbudziły reklamy suplementów diety RenoPuren Zatoki Hot i RenoPuren Zatoki Junior, które były rozpowszechniane w telewizji i Internecie w 2015 i 2016 roku.

Suplementy diety nie leczą ani nie zapobiegają chorobom - są środkami spożywczymi, czyli żywnością. Zdaniem urzędu, suplementy RenoPuren Zatoki Hot i RenoPuren Zatoki Junior były prezentowane tak, aby sprawiały wrażenie, że mają właściwości lecznicze. Działo się tak za sprawą fabuły (np. w reklamach RenoPuren Zatoki Hot występowała aktorka, której dolegliwości związane z zatokami ustąpiły po spożyciu suplementu diety), scenografii (sugerującej, że bohaterka reklamy jest lekarzem), scenariusza reklamy (można było usłyszeć m.in. „Nie odwołujemy wizyt? - Nie, zatoki już w porządku, mam RenoPuren”, pojawiały się napisy „oczyszcza zatoki”, „podnosi odporność”, „zdrowe zatoki na długo”).

Na zlecenie UOKiK, TNS sprawdził, jak widzowie odbierali kwestionowane reklamy. Wyniki badań potwierdzają zarzuty postawione przez urząd, znaczna część badanych konsumentów myśli, że produkty te mają właściwości lecznicze. Widzowie postrzegają te suplementy diety jako produkty, które są skuteczne w przypadku dolegliwości związanych z zatokami.

— Badania potwierdziły, że konsumenci, oglądający reklamy RenoPuren Zatoki Hot i RenoPuren Zatoki Junior, byli wprowadzani w błąd. Myśleli, że reklamowane produkty mają właściwości lecznicze. A suplementy diety są żywnością. Nie leczą - mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK. (tam)



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

Twoj TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

www.kia.poznan.pl

Zawsze
na pierwszym planie.

RIO

KIA
The Power to Surprise

Nowa Kia Rio. Twój czas. Twoje zasady.

Uważasz, że życie to scena? Świetnie. Z nową Kia Rio na pewno przyciągniesz wzrok widzów. Wyrafinowany, subtelny design. Najnowsze technologie i systemy multimedialne. Zawsze będziecie w centrum uwagi i blasku reflektorów. A więc..... kurtyna w górę!

DELIK s.c.

ul. Składowa 17, 62-081 Przeźmierowo k. Poznania

T +48 61 670 50 20 F +48 61 670 50 20 W www.kia.poznan.pl



7 lat / 150 000 km gwarancji. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki określone są w książce gwarancyjnej. Każdy nowy samochód marki Kia, fabrycznie wyposażony w system nawigacji firmy LG, umożliwia korzystanie przez 7 lat z najnowszych wersji map bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

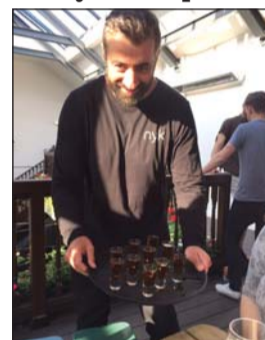
GALERIA MOTO



Na kacu lepiej bez samochodu



Kac po nocnej imprezie? Dlaczego lepiej wziąć wolny dzień po i zostawić samochód.



„Kac-kostium” pozwala doświadczyć, w jaki sposób syndrom wczorajszego dnia i jazda samochodem po „zakrapianej” świątecznej imprezie może się okazać tragiczna w skutkach.

Popatrz na grudniowy kalendarz i upewnij się, że masz kawę. Eksperti przewidują, że w tym miesiącu sporo osób będzie żałować, że „ostatniego drinka” wypili zbyt późno.

Naukowcy monitorowali główne kanały mediów społecznościowych, aby dowiedzieć się, kiedy ludzie najczęściej zamieszczają wiadomości ze słowem „kac”. O ile okres Bożego Narodzenia, nie był niespodzianką, o tyle na świecie 14 grudnia był najbardziej „kacogennym” dniem przedświątecznych spotkań ze znajomymi.

W rzeczywistości w mediach społecznościowych najwięcej wpisów o kacu odnotowano na początku miesiąca we Francji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii – stanowiły one 5 procent wszystkich rozmów.

Ford zlecił badania, aby określić ryzyko związane z siadaniem za kierownicę z syndromem dnia wczorajszego. Wielu kierowców prowadząc na kacu, przekracza dozwolony limit jazdy po alkoholu. Na przykład w USA 1 na 10 przypadków zatrzymań osób kierujących samochodem pod wpływem alkoholu odbywa się między godziną 06:00 a 08:00. Nawet jeśli poziom alkoholu we krwi nie przekracza dozwolonego limitu, istnieje ryzyko, że osoby te będą prowadzić samochód w taki sposób, jakby nadal były „pod wpływem” – najczęściej ich organizm wykazuje objawy pozbawienia snu, a ich czas reakcji ulega pogorszeniu.

- *Trudno jest dokładnie określić, jak długo trzeba czekać, aby wytrzeźwieć rano, ale jest to okres znacznie dłuższy, niż myśli wielu ludzi* - powiedziała Charlie Brunning, rzecznik prasowy brytyjskiej organizacji charytatywnej „Brake”. - *Jeśli piłeś dużo i do późna w nocy, to możesz mieć podwyższony poziom alkoholu przez cały następny dzień, zatem przygotuj się wcześniej na podróż. To fakt, że nawet niewielkie ilości alkoholu lub narkotyków zwiększają ryzyko wypadku. To nie jest tylko kwestia utraty prawa jazdy, ale czyjeś życie.*

Mogą tego doświadczyć uczestnicy programu Ford Driving Skills For Life. Uczniowie i studenci zakładają specjalny kac-kostium opracowany przez renomowany Instytut Meyer Hentschel w Niemczech. Kostium składa się ze specjalnej kamizelki, opasek na nadgarstki i kostki, czapki, okularów oraz słuchawek - symulują one objawy zmęczenia, zawroty głowy, pulsowanie w skroniach i trudności z koncentracją.

- *Wieloletnia edukacja doprowadziła do braku społecznego przyzwolenia dla nocnej jazdy po spożyciu alkoholu. Ale nadal wiele osób siada za kółko na kacu rano. Kac-kostium pokazuje, jakie negatywne skutki dla organizmu może mieć „syndrom dnia poprzedniego” - i ryzyko, że jazda w tym stanie może być niebezpieczna dla wszystkich uczestników ruchu drogowego* - powiedział Jim Graham, dyrektor Ford Driving Skills for Life.

Wśród tych, którzy już wcześniej zetknęli się z tym kombinonem, jest dr Richard Stephens, wykładowca psychologii na Uniwersytecie Keele w Wielkiej Brytanii oraz badacz wpływu alkoholu oraz kaca na ludzki organizm.

- *Ludzie często nie zdają sobie sprawy z tego, w jakim stopniu ten stan oddziałuje na twoją podstawową umiejętność robienia czegokolwiek* - powiedział prof. Stephens. - *Kac-kostium pokazuje to w sposób jasny i przejrzysty.*

Według badań, niedziele to dni, po których najczęściej mamy kaca, z kulminacyjnym momentem około godziny 11:00, a 29 października to dzień, kiedy liczba osób na kacu jest największa w całym roku.

Hyundai na... minuty

Hyundai przekazał flotę samochodów i30 nowej generacji, w ramach kontraktu z firmą 4Mobility, oferującą usługi wynajmu samochodów w systemie carsharing. Rozbudowanie floty o samochody marki Hyundai wpisuje się w nowy format oferty wypożyczania samochodów na minuty, które będą teraz dostępne w modelu bazowym i otwartym.



Model bazowy części służy dłuższemu korzystaniu z auta, natomiast model otwarty najczęściej wykorzystywany jest w przemieszczaniu się po mieście na krótkich odcinkach. Koszt za minutę jazdy nowym i30 wyniesie 0,48 zł, co stanowi atrakcyjną alternatywę dla taksówek czy własnego samochodu.

- Hyundai i30 nowej generacji to nowoczesny hatchback, doskonały zarówno do jazdy po mieście, jak i na dal-

sze rodzinne wypadki. Hyundai chętnie wspiera nowatorskie projekty, a idea carsharingu, choć wciąż w Polsce nowa, z pewnością będzie błyskawicznie się rozwijać - powiedział Grzegorz Sokalski, szef sprzedaży floty Hyundai Motor Poland. Jesteśmy przekonani, że użytkownicy docenią zalety modelu i30 - jego przestronne i komfortowe wnętrze, dynamiczne silniki i bardzo dobre właściwości jezdne.

Hyundai i30 wyróżnia się

atrakcyjnym wyglądem i wysoką jakością wykonania. Dla zwiększenia bezpieczeństwa i komfortu jazdy samochód został w 52% skonstruowany ze stali o wysokiej wytrzymałości oraz wyposażony w najbardziej nowoczesne systemy, m.in. system autonomicznego hamowania (AEB), inteligentne światła drogowe, system utrzymywania pasa ruchu (LKA) czy system kontroli poziomu uwagi kierowcy (DAA).

- Rozbudowa floty spowodowana jest dużym zainteresowaniem, jakim cieszą się nasze auta na minuty - warszawiacy szybko przekonali się do tej innowacyjnej formy miejskiej mobilności. Samochody marki Hyundai będą stanowić dodatkowy atut umacniający naszą pozycję profesjonalnego operatora car sharingu i zachęcać do korzystania z usług 4mobility poszerzonych o atrakcyjny cenowo segment - powiedział Paweł Błaszczak, prezes zarządu 4mobility.

ŠKODA Motorsport stawia na młodych kierowców

Po zwycięstwie w tegorocznych mistrzostwach WRC 2 we wszystkich trzech kategoriach, zespół ŠKODA Motorsport przystąpi w przyszłym roku do walki ze szczególnie młodym zespołem. Fabryczne egzemplarze modelu FABIA R5 poprowadzą mający po 21 lat Ole Christian Veiby i Jusso Nordgren oraz siedemnastoletni Kalle Rovanperä. Skład zespołu uzupełni także urzędujący mistrz WRC 2 Pontus Tidemand (27 l.) i doświadczony, pięciokrotny Rajdowy Mistrz Czech Jan Kopecký.



Konstal PRODUCENT

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOGNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Renault i Star Wars

Renault świętuje partnerską współpracę z producentami STAR WARS™ i prezentuje limitowaną serię swojego najbardziej awangardowego samochodu ZOE, który jest liderem wśród samochodów elektrycznych w Europie. ZOE STAR WARS nawiązuje do międzygalaktycznej floty i fantastycznego świata Jedi.



Pierwszym ukłonem w stronę świata Gwiezdných Wojen są naklejki nadwozia. Biegające przez maskę, dach i bagażnik wzory kojarzą się z Sokółem Millennium, słynnym statkiem Hana Solo.

Specjalne oznakowanie oraz wykończenie progów dodatkowo podkreślają wyjątkowy charakter tej wersji ZOE.

We wnętrzu kosmicznego ZOE uwagę przykuwa fioletowa barwa na desce rozdziel-

czej, obramowaniach nawiewów, głośnikach, podstawie dźwigni zmiany biegów oraz na dywanikach.

Opracowane na podstawie wersji ZOE Intens ZOE STAR WARS jest dodatkowo wyposażone w standardzie w kamerę cofania, system Audio Bose®, 17-calowe felgi Technun oraz router Wi-Fi.

Po raz pierwszy model został zaprezentowany w Atelier Renault w dniu premiery najnowszego filmu sagi science fiction „Gwiezdne Wojny: Ostatni Jedi”. ZOE STAR WARS będzie oferowane w kolorze białym Glacier, biała Perła, szarym Titanium i czarnym Etoile.

Limitowana seria zostanie wprowadzona do sprzedaży w liczbie 1000 egzemplarzy w dniu premiery kolejnego odcinka sagi „Solo: A Star Wars story” 23 maja 2018. Otwarcie zamówień nastąpi w marcu 2018 roku. Wstępnej rezerwacji można dokonać już teraz na renault.fr

Taniej za Nissana

Grudzień to tradycyjnie czas zakupów. Tych mniejszych do mikołajkowej skarpety, średnich pod choinkę i naprawę dużych na miejsce parkingowe. Dla tej ostatniej grupy Nissan przygotował specjalną ofertę na modele z rocznika 2017.

Liderzy segmentu crossoverów, modele Qashqai i X-Trail, są teraz dostępne taniej nawet o 13.000 zł. Rabaty dotyczą wszystkich wersji wyposażenia, w specjalnej ofercie sprzedażowej dostępny jest także miejski hatchback Nissan Micra.

Osoby poszukującego komfortowego i bezpiecznego pojazdu o nowoczesnym designie bez wątpienia zwrócą uwagę na Nissana Qashqai. Najnowsza generacja pioniera segmentu crossoverów jest dostępna już od 75.750 zł w wersji Visia wyposażonej między innymi w 6 poduszek powietrznych, inteligentny system aktywnej kontroli zawieszenia, światła do jazdy dziennej w technologii LED i czterogłośnikowy zestaw audio. Dzięki

ki ofercie specjalnej na podstawową wersję modelu klienci mogą zyskać do 4.000 zł, które można przeznaczyć na przykład na dodatkowe wyposażenie lub bogatszy pakiet serwisowy.

Jednocześnie oszczędności rosną wraz z kolejnymi wersjami, sięgając poziomu 8.500 zł dla wersji Tekna+. Klienci mogą liczyć także na bezpłatne pakiety dodatkowego wyposażenia, takie jak Styl (N-Connecta) z reflektorami w technologii Full LED z funkcją dynamicznego doświetlania zakrętów, panoramicznym oknem dachowym oraz Premium (Tekna) z systemem audio Premium BOSE, panoramicznym oknem dachowym oraz ogrzewaną przednią szybą.

USI Spółdzielnia Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA

Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00

Miażdżąca przewaga Fiat Professional

Według danych opublikowanych przez Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego w listopadzie tego roku marka Fiat Professional utrzymała prowadzenie w rankingu rejestracji nowych samochodów dostawczych do 3,5 tony.

W minionym miesiącu polscy klienci Fiata Professional zarejestrowali 798 samochodów, zapewniając marce udział w rynku na poziomie 16,8 procent. W efekcie Fiat Professional zachował pozycję lidera w okresie od stycznia do końca listopada 2017, notując rejestracje na poziomie 10.240 nowych samochodów i zachowując 18,87-procentowy udział w rynku LCV do 3,5 tony. **Włoska marka odniosła przy tym miażdżącą prze-**

wagę nad konkurencją, rejestrując o ponad 2600 aut więcej od producenta drugiego w rankingu.

Za sukcesem sprzedaży w Polsce stoi przemyślna gama nowoczesnych i funkcjonalnych lekkich samochodów dostawczych. Dla przykładu - **Fiat Ducato**, od 10 lat numer jeden wśród aut dostawczych w Polsce, jest produkowany od 1981 roku. W tym czasie doczekał się sześciu generacji, stając się dziś punk-



mm, z silnikiem MJ II 130 KM i od 72.800 zł netto za Furgon L1H1 o DMC 3,0 tony i rozstawie osi 3000 mm, z jednostką napędową 2.0 MJ II 115 KM. Fiat Ducato do przewozu osób L1H1 2.3 o DMC 3,0 tony i rozstawie osi 3000 mm, napędzane silnikiem MJ II 150 KM kosztuje od 107.350 zł netto za Kombi i od 119.050 zł netto za wersję Panorama.

W gamie Fiat Professional na uwagę zasługują również najmniejsze samochody dostawcze, które zarówno w listopadzie, jak i narastająco od stycznia, zapewniły marce topową pozycję wśród producentów LCV poniżej 2,5 tony w rankingu PZPM.

Praktyczny i solidny Fiat Doblo - numer dwa w listopadzie w segmencie - osiągnął wynik 164 zarejestrowanych egzemplarzy, czyli o zaledwie 12 sztuk mniej od pierwszego w zestawieniu francuskiego konkurenta. Z kolei Fiat Fiorino łączący kompaktowe wymiary zewnętrzne z pojemnym wnętrzem w zeszłym miesiącu zajęł piąte miejsce z rejestracjami 59 egzemplarzy.

Cena Doblo zaczyna się od 43.850 zł netto za wersję Cargo Base z silnikiem 1.4 BZ 95KM lub od 47.200 zł netto za wersję Kombi do przewozu osób, wyposażoną w tę samą jednostkę napędową. Fiat Fiorino z silnikiem 1.4 75KM kosztuje od 33.300 zł netto za wersję Cargo Base.

tem odniesienia dla samochodów w swoim segmencie. W listopadzie model Ducato ponownie zdominował krajowy rynek LCV do 3,5 tony, z rejestracją 545 egzemplarzy i zdobyciem 11,47-procentowego udziału w rynku. W ciągu ostatnich 11 miesięcy wartości te wynoszą już odpowiednio 6 597 zarejestrowanych nowych sztuk i 12,16 procenta.

Model Ducato występuje w wersjach Furgon, Kombi i Panorama przeznaczonych do przewozu osób oraz Kabina do zabudowy i może się poszczycić najniższymi w swojej kategorii kosztami utrzymania. Jego cena wynosi od 72.650 zł netto za wersję Kabina L1 2.3 o DMC 3,3 tony i rozstawie osi 3000



LED-y, lepsze od „ksenonów”

W Polsce o tej porze roku słońce wschodzi po godzinie 7. i już około 16. chowa się za horyzontem. Do 21. grudnia - kalendarzowego początku zimy - będziemy oglądali je jeszcze krócej. Dla wielu kierowców jazda po zmroku, na dodatek przy złej pogodzie, jest męcząca.

Volkswagen przychodzi im z pomocą oferując reflektory LED-owe. W coraz większej liczbie modeli, od Polo do Arteona, zastępują one reflektory ksenonowe. W 22 wersjach wyposażeniowych diodowe reflektory są nawet elementem seryjnym, w Arteonie oferuje się standardowo w każdej z trzech wersji wyposażenia. Jeśli Arteon jest przy tym wyposażony w opcjonalny system „Active Lighting”, jego interaktywne diodowe reflektory korzystają z danych gromadzonych przez kamerę umieszczoną z przodu auta oraz z danych nawigacji, by z wyprzedzeniem oświetlić zbliżający się zakręt.

Seryjny diodowy system projekcyjny zapewni znacznie intensywniejszy strumień światła niż dobre reflektory halogenowe. Poza tym moduły LED mają bardzo dużą żywotność. Diodowe światła drogowe i mijania rzucają na drogę białe światło w kolorze światła dziennego (reflektory halogenowe dają natomiast światło o żółtym zabarwieniu). Biały kolor nie męczy wzroku i sprawia, że jazda samochodem po zmierzchu jest mniej uciążliwa i bardziej bezpieczna.

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**

FIATPROFESSIONAL.PL

**KIEDYŚ CHUCK NORRIS
PRZYBIŁ PIĄTKĘ.
DO TEJ PORY JEST...
PRZYBITA.**

PRZYBIJ 5

WYBIERZ DLA SIEBIE UCZCIWY LEASING:

- wpłata własna tylko **5%** • okres leasingu do **5 lat**
 - całkowity koszt leasingu **105%** • możliwość przełożenia spłaty **5 rat**
 - 5 atrakcyjnych ofert serwisowych i ubezpieczeniowych.**
- Przybij 5 i wyjedź najczęściej wybieranym samochodem dostawczym w Polsce*!

BE CHUCK OR BE PRO



*Źródło: CEPIK dla samochodów dostawczych o DMC do 3,5 tony. Leasingodawca: FCA Leasing Polska Sp. z o.o., al. Wyciągowa 6, 02-681 Warszawa. Szczegółowe warunki leasingu określone są w umowie. Zawarcie umowy jest uzależnione od oceny zdolności leasingowej Klienta. Usługa leasingu skierowana jest wyłącznie do przedsiębiorców. Liczba samochodów dostępnych w ofercie jest ograniczona. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Rzeczywisty wygląd i cechy pojazdu mogą się różnić od prezentowanych w materiale reklamowym. Koszt leasingu 105% został skalkulowany dla okresu 36 miesięcy. Oferta ważna przy skorzystaniu z ubezpieczenia GAP, oferowanego przez FCA Leasing Polska Sp. z o.o. Składka ubezpieczenia zostanie doliczona do rat leasingowych. Informacje dotyczące ubezpieczenia GAP w salonach Fiat Professional. Zapraszamy do odwiedzenia strony www.fcaleasing.pl oraz salonów dealerskich Fiat Professional. Ducato (dane dla wersji 250.0LU.6 - Furgon L1H1 o DMC 3 tony z silnikiem 115 KM): zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9 l/100 km, emisja CO₂ 157 g/km. Talento: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,9 do 6,5 l/100 km, emisja CO₂ od 155 do 170 g/km. Doblo Cargo: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 7,4 l/100 km, emisja CO₂ od 115 do 173 g/km. Fiorino: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 6,9 l/100 km, emisja CO₂ od 115 do 161 g/km. Fullback: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,9 do 7,5 l/100 km, emisja CO₂ od 188 do 196 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/uslugi/recykling>. FCA LEASING

AUTO-CENTRUM S.A.

60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17,
tel. 61 8290-370

